

Plan 2 1/2 lat — w ciągu roku

Budowlani stolicy podejmują apel górnika tow. Markiewki

Współzawodnictwo długofalowe, zainicjowane przez czołowego górnika tow. W. Markiewkę, obejmuje coraz szersze rzesze górników i robotników. W dniu 27 stycznia br. wezwaniem tow. W. Markiewki do długofalowego współzawodnictwa podjęte zostało przez najwybitniejszych przodowników pracy i racjonalizatorów budownictwa — murarzy tow. tow. Wacława Poręckiego, Andrzeja Religę i Józefa Markowa.

Zobowiązanie tych trzech murarzy brzmi: w 1950 r. każdy z nich wymuruje 1250 m. sześć muru, co równa się ponad 426 tys. sztuk cegieł. Oznacza to, że ci trzej murarze w ciągu pierwszego roku planu 6-letniego wykonają normy aż dwóch i pół lat.

Trójka najlepszych

Towarzyszy Religę, Poręckiego i Markowa odwiedzamy na terenie budowy osiedla mieszkaniowego Mokotów w Warszawie. Osiedle czerwieni się blokami wykańczanych domów.

Murarze Religa, Poręcki i Markow pracują, jak co dzień — szybko, zorganizowanie, planowo.

Korzystając z przerwy obiadowej, nawiązujemy z nimi rozmowę.

— Nasze długofalowe zobowiązania — na cały rok — mówi tow. Religa — nakładają na nas wielkie obowiązki. Takiej pracy nie można zacząć z dnia na dzień. Trzeba się do niej przygotować i dokładnie ją rozplanować. Chcemy przecież przekroczyć dzienną normę murowania z dwóch m. sześć, do pięciu.

— Aby tego dokonać, aby zrealizować z honorem powzięte zobowiązania, musimy wykonać wszystkie nasze obowiązki, jeszcze więcej niż dotąd uwagi przywiązywać do usprawnienia i racjonalizacji pracy.

— Spójrzcie, towarzyszu — podchodzi do nas tow. Furmanek z kierownictwa budowy — jakie wezwania rzucili nasi towarzysze.

„Podejmując sławną inicjatywę górnika tow. Markiewki — czytamy — zobowiązujemy się w ciągu całego roku podnieść naszą wydajność pracy we współzawodnictwie socjalistycznym tak, aby wykonać normę dwu i pół lat w ciągu jednego roku, stosując w naszej pracy doświadczenia słynnych przodowników pracy

w budownictwie w Związku Radzieckim.

Dalej — towarzysze Religa, Markow i Poręcki zobowiązują się do dawania najlepszej jakościowo produkcji i wykluczenia absencji w swojej pracy. Postanowili oni rozszerzać swoje doświadczenie i metody pracy wśród towarzyszy, przeskakując w swoich brygadach w br. po 12 najzdolniejszych pod ręcznych w murarce zespołowej i oddając w każdym kwartale po trzech przeskoczonych pod ręcznych do dyspozycji kierownictwa.

„Apelujemy do słynnych murarzy — czytamy w zobowiązaniu — naszej ukochanej stolicy, słuszenie i zaszczytnie zwanego „Zagłębiem Budowlanym” o jak najszybsze podjęcie inicjatywy górnika tow. Markiewki i zastosowanie jej w budownictwie dla szybszego wykonania sześciolatniego planu odbudowy i rozbudowy Warszawy.”

Postanowiliśmy — wykonamy

Takie zobowiązanie przyjęli i takie wezwania rzucili trzej czołowi murarze. Zobowiązanie to podpisali w specjalnych ksiąteczkach, na tzw. „Konce Zespołu”, w którym zamieszczone jest kalendarzyk notowań codziennego wykonania zobowiązań.

— To, cośmy postanowili — to i wykonamy — stwierdza tow. Markow. — Pragniemy tylko, aby usprawnić zaopatrzenie budowy w potrzebne materiały i abyśmy mieli na czas przygotowane projekty techniczne. To nam pozwoli iść dokładnie według przyjętego przez nas planu prac — bez zahamowań i bez skoków. Jesteśmy przekonani, że szerokie rzesze murarzy pójść za naszym przykładem, że współzawodnictwo w budownictwie ruszy jeszcze większą niż dotąd — falą. Ze dzięki realizacji długofalowych zobowiązań sprawniej wypełnimy dumne zadania planu 6-letniego. (ts).

Rewolucyjny romantyzm Mickiewicza zespala się dziś z romantyzmem czynu ludu polskiego

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta na uroczystości odsłonięcia pomnika Wieszcza w Warszawie

W dniu 28 bm., kończącym jubileuszowy Rok Mickiewiczowski — odbyło się w Warszawie uroczyste odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza. Na uroczystości przybył Wysocki Protaktor Roku Mickiewiczowskiego, Prezydent RP tow. Bolesław Bierut. Obecni byli również Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem tow. Cyrankiewiczem, Wicepremierem Antonim Korzyckim i Marszałkiem Konstancym Rokossowskim. W uroczystości wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie z Dziekanem Korpusu, Ambasadorem ZSRR Lebediewem na czele. Liczną grupę stanowili postępowi pisarze, poeci i intelektualści, przybyli na uroczystość z 13 krajów. Uroczystość zagrał poeta Wł. Broniewski po czym głos zabrał Prezydent RP tow. Bolesław Bierut, którego przemówienie podajemy niżej.

(Sprawozdanie z przebiegu uroczystości zamieszczamy na str. 2-ej).

Czu En-lai złożył hołd pamięci Lenina

MOSKWA (PAP). Przebywający w Moskwie minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, udał się w dniu 27 stycznia do mauzoleum Lenina i złożył tam wieniec.

Ministrowi Czu En-lai towarzyszył ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR — Wan Czia-sian oraz wysłany urzędniczy ambasador chińskiej w Moskwie.

Polscy związkowcy u przewodniczącego WCPSPS — Kuzniecowa

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący CRZZ — Aleksander Zawadzki udzielił wywiadu przedstawicielowi PAP w Moskwie, w którym oświadczył, że delegacja polskiego ruchu zawodowego odbyła dłuższą serdeczną rozmowę z przewodniczącym Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Radzieckich Związków Zawodowych (WCPSPS) — Kuzniecowa.

Delegacja polska zaznajamia się obecnie ze strukturą oraz metodami pracy poszczególnych oddziałów WCPSPS.

następujące przemówienie:

Rodacy!

Z najgłębszym wzruszeniem składa dziś stolica Polski Ludowej hołd największemu z twórców naszej kultury narodowej. Zebrani u stóp odbudowanego pomnika Wieszcza — tym silniej odczuwamy więź z Jego potężnym i nieprzemijającym geniuszem twórczym, z płomienną siłą tych niezrównanych, wielkich i rewolucyjnych uczuć, które budził w narodzie genialny poeta w chwilach najpiękniejszych natchnień i rewolucyjnych wzniesień Jego myśli.

Daremna okazała się bezgranicznie podła zemsta barbarzyńców faszystowskich, którzy burząc pomnik Adama Mickiewicza, mniemali w głupocie swej, że zburzą w ten sposób rewolucyjny wpływ na masy ludzkie twórczego dzieła poety. Stało się wprost przeciwnie. Nigdy bardziej nie były bliskie masom ludowym, jak właśnie dziś, wspaniale i przepięknie utwory Adama Mickiewicza, podnoszące mowę ojczyzną na wyżyny niezrównanej piękna. Nigdy silniej — jak dziś — nie przemawiały do serc Jego przepojone niezrównanym żarem uczucia patriotyczne, w których sprawy narodowe zawsze wiązały się nierozdzielnie z wielkimi dążeniami społecznymi i ogólnoludzkimi.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Braterska pomoc ZSRR zapewni Polsce podstawowe surowce i maszyny

Umowa handlowa z ZSRR podstawowym czynnikiem w naszym handlu zagranicznym

Po powrocie z rokowań handlowych w Moskwie, minister handlu zagranicznego, inż. Tadeusz Gede udzielił wywiadu redaktorowi gospodarczemu PAP, omawiając doniesione znaczenie podpisanego w dn. 25 bm. protokołu polsko - radzieckiego o wzajemnych dostawach towarów na 1950 r.

Na pytanie, jak ocenia układ, inż. Gede oświadczył: Podpisany w dniu 25.1.1950 r. protokół o wymianie towarowej na rok 1950 jest dalszym krokiem na drodze wzajemnych stosunków handlowych i pogłębienia gospodarczej współpracy między Wielkim Związkiem Radzieckim i Polską Ludową.

Protokół reguluje wzajemne dostawy towarowe na bieżący rok w ramach polsko - radzieckiej umowy 5-letniej z dnia 26.1.1948 r. Jednak kontyngenty towarowe dla szeregu artykułów na 1950 r. zostały ustalone na poziomie znacznie wyższym, niż to przewiduje układ 5-letni.

To rozszerzenie obrotów towarowych wynika z konieczności zaopatrzenia przemysłu — i innych gałęzi polskiej gospodarki zaopatrzenia — zwiększonego wskutek przedterminowego wykonania planu 3-letniego i nowych założeń planu 6-letniego.

Tak samo, jak w latach poprzednich, Związek Radziecki

a przede wszystkim obok umowy o kredytowych dostawach inwestycyjnych, stanowi podstawowy czynnik w naszym handlu zagranicznym, a więc i w realizacji pierwszego roku planu 6-letniego, Planu Budowy Podstaw Socjalizmu.

Przywóz z ZSRR — 1,5 raza większy niż w 1949 r.

— Jak będą kształtowały się w 1950 roku obroty Polski z ZSRR?

— Przewiduje się, że łączne obroty handlowe między ZSRR i Polską, obejmujące dostawy z umowy 5-letniej, zgodnie z podpisanym protokołem, nastąpią w tytule zawartych w poprzednich latach umów kredytowych oraz z radziecko - polsko - fińskiej umowy trójstronnej, wzrosną w roku 1950 o 34 proc. w stosunku do obrotów w 1949 r.

Miarą wzrastającej pomocy Związku Radzieckiego dla naszej gospodarki jest powiększenie przywozu z ZSRR do Polski. Nasz import z Związku Radzieckiego w roku 1950 będzie przeszedł 1,5 raza większy niż w roku 1949.

Jakie towary będą wymieniane w obrocie z ZSRR?

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wobec zerwania rokowań handlowych

Rząd francuski nie może liczyć na polskie zamówienia inwestycyjne

Nota Rządu Polskiego w sprawie wstrzymania wymiany gospodarczej polsko-francuskiej

Sekretarz Generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador St. Wierbłowski przyjął w dniu 28 bm. ambasadora Francji w Warszawie p. Jean Baelen, któremu wręczył notę następującej treści:

Notą z dnia 7 stycznia 1950 r. Rząd Francuski odrzucił rokowania, które miały na celu odnowienie umowy o wymianie towarów (umowy clearingowej) na rok 1950. Co więcej, Rząd Francuski odrzucił nawet polską propozycję ustanowienia prowizorium na czas od daty wygaśnięcia umowy i podpisania nowej umowy, co jest normalnie stosowane w tego rodzaju wypadkach w stosunkach gospodarczych między państwami. Tymczasem wykonanie pewnych zobowiązań przyjętych przez Rząd Francuski w stosunku do Rządu Polskiego w Protokole z dnia 19 marca 1948 r. ust. 4, który m. in. obejmuje układ o dostawie dla Polski francuskich dóbr inwestycyjnych, jest w założeniu swym ściśle związane z istnieniem układu o wymianie towarów w ramach clearingu.

Rząd Polski stojąc stale na stanowisku, że zawarte między nim a Rządem Francuskim umowy pozostają nadal w mocy, zmuszony jest jednak stwierdzić, że zasada w układach clearingowych zmiana, ma nieuchronnie wpływ na możliwość pełnego wykonania będących w mocy układów,

tak np. Polska aż do chwili obecnej zakupowała we Francji samochody osobowe, ciężarowe i autobusy w ramach układu o dostawie dóbr inwestycyjnych. Z drugiej strony Polska zakupowała części zapasowe, opony i dętki do samochodów w ramach umowy clearingowej. Jest rzeczą oczywistą, że nie może być mowy o zakupowaniu poważnej ilości samochodów bez zapewnienia sobie stałej dostawy części zamiennej i akcesoriów niezbędnych do utrzymania taboru samochodowego.

Rząd Francuski notą swą z dnia 7 stycznia 1950 r. wytworzył jednostronnie sytuację, która uniemożliwiła mu wykonanie własnych zobowiązań i tym samym wykazał swą wolę niewykonywania przyjętych na siebie zobowiązań. Rząd Polski natomiast ze swej strony wykonywał do ostatniej chwili swoje zobowiązania w całej ich rozciągłości.

W tym stanie rzeczy Rząd Polski widzi się zmuszony do oświadczenia, że dopóki istnieć będzie obecna, nienormalna sytuacja, wytworzona przez naruszenie układów przez stronę francuską, Rząd Polski nie

będzie miał możności lokowania zamówień dotyczących dostaw francuskich dóbr inwestycyjnych w ramach układu z dnia 19 marca 1948 r. W szczególności Rząd Polski nie będzie w stanie lokować zamówień na sprzęt samochodowy jak również na instalacje i urządzenia inwestycyjne, przewidziane układem z 19 marca 1948 r. i układem z 27 maja 1948 r., a które do chwili obecnej nie zostały jeszcze ulokowane.

Tym niemniej Rząd Polski będzie honorował zamówienia ulokowane do dnia 20 stycznia 1950 r. i wypływające z nich zobowiązania. Za zamówienia ulokowane uważane będą jedynie te, które do dnia 20 stycznia 1950 r. zostały zaakceptowane przez Zarząd Przemysłu Mechanicznego.

W związku z powyższym, Rząd Polski prosi Rząd Francuski o polecenie Zrzeszeniu Technicznemu Importu Węgla w Paryżu przeprowadzenia rozliczeń z Centralą Zbytu Węgla w Katowicach, co nieodzowne jest dla dostosowania zawartej między obu tymi instytucjami umowy do nowego stanu zamówień i dostaw. Rząd Polski wydał już ze swej strony Centrali Zbytu Węgla w Katowicach konieczne polecenia.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza



Prezydent RP, tow. Bolesław Bierut wygłasza przemówienie podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie

Demokraci francuscy apelują do prezydenta Auriola o poprawę stosunków polsko-francuskich

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, trzej byli ministrowie francuscy: Justin Godart — przewodniczący Francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów, Yves Farge — przewodniczący Organizacji Bojowników o Wolność i Pokój oraz Charles Tillon — przewodniczący Stowarzyszenia b. członków Ruchu Oporu, po wrocie z Warszawy wystosowali do prezydenta Republiki Francuskiej Auriola depesze, w której stwierdzają, że oficjalne przyjęcie ich przez Prezydenta RP Bieruta i premiera Cyrankiewicza oraz entuzja-

styczne powitania, zgotowane im przez mieszkańców Warszawy i Łodzi, były dla nich wzruszającą manifestacją, świadcząca o istnieniu przyjaźni polsko-francuskiej, mimo decyzji rządu francuskiego, godzących w tę przyjaźń i mimo jego zamachów na stosunki handlowe i gospodarcze z Polską.

Autorzy depeszy proszą prezydenta Auriola o przyjęcie ich w najbliższym czasie, aby mogli poinformować go o uczuciach narodu polskiego, które przekonały ich o konieczności wznowienia stosunków między Polską a Francją, opartych na zaufaniu.

Zacieśnienie przyjaźni Vietnamu z Chinami Ludowymi

Oświadczenie min. spraw zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

PEKIN (PAP). Agencja Chin cytując za wietnamską agencją prasową oświadczenie ministra spraw zagranicznych Vietnamu Hoang Minh-gian na temat znaczenia faktu nawiązania stosunków dyplomatycznych między Wietnamską Republiką Demokratyczną a Wietnamską Republiką Demokratyczną. Minister Hoang Minh-gian powiedział m. in.: że był to ze strony obu rządów naturalny krok, ponieważ nowe Chiny są przyjaciółmi Wietnamu.

„Mamy obecnie po naszej stronie przyjaźni sąsiedni kraj i rząd. Obecność takiego przyjaciela będzie wielkim podkrepieniem dla naszego narodu i naszej armii, która będzie się wzmacniała z dniem każdym i z pewnością będzie zdolna do urzeczywistnienia apelu prezydenta Ho Chi-minha w sprawie przyspieszenia przygotowań do generalnej kontr-offensywy” — stwierdził Hoang Minh-gian.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS w depeszy z Szanghaju cytując doniesienia radia wietnamskiego, według których w rejonie miasta Kao Bang, graniczącego z Chinami, doszło w ostatnich dniach do poważnych walk, w toku których wojska wietnamskie zniszczyły 4 tys. spośród 20 tys. kuomintangowców, pod osłoną francuskich samolotów myśliwskich przechodzących na terytorium Wietnamu. Inne oddziały armii wietnamskiej odparły kolumnę wojsk francuskich, która szła na pomoc oddziałom kuomintangowskim. W ręce wojsk wietnamskich wpadło 100 żołnierzy kuomintangowskich, jak również znaczna ilość broni i amunicji. Wojska wietnamskie zdobyły również poufne dokumenty, w których zawarty był szczegółowy plan współpracy między wojskami Kuomintangu a wojskami francuskimi w chińskiej - wietnamskiej strefie pogranicznej.

Wyrok w procesie zbrodniczych „wychowawców” z Namysłowa

28 bm. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu ogłosił wyrok w procesie zakonników i wychowawców ze specjalnego zakładu dla nieletnich epileptyków w Namysłowie.

Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi zarzucanych im w akcie oskarżenia przestępstw

i skazani: Wincenty Floreczak na 7 lat więzienia, Ignacy Michałowski na 4 lata więzienia, Zofia Dorsz, Mieczysław Redel i Jadwiga Śmieja po 2 lata więzienia.

(Uzasadnienie wyroku zamieszczamy na stronie 4).

Lud Warszawy w hołdzie Adamowi Mickiewiczowi



Broczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie

Budowlani stolicy Białorusi do warszawskich towarzyszy

Pracownicy budowlani stolicy Białorusi — Mińska nadesłali do robotników budowlanych Warszawy list, w którym odpowiadają na pozdrowienia otrzymane od robotników warszawskich z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W liście czytamy m. in.: My, robotnicy budowlani Mińska, jak i cały nasz naród śledzimy uważnie i cieszymy się z każdego Waszego sukcesu w odbudowie gospodarki narodowej.

Znamy imiona Waszych pracowników przy budowie Mińska, Moskalka, Religi, Szatkowskiego, Gruca, Jakuciewicza, Trzczyka i wielu innych. Cieszymy się z ich sukcesów.

Nasze osiągnięcia w pracy są również poważne. W ciągu 4-let lat powojennych wykonano w Mińsku obrzębnie prace budowlane; budujemy zakłady przemysłowe, wielopiętrowe do my mieszkań, szkoły, szpitale.

Nasi murarze, taw. tow. Anfil, Filipow, Denis i Bułahow układają w ciągu 8 godz. po 11 — 14 tys. sztuk cegieł. Brygady tynkarzy tow. tow. Niny Bierskiej i Katarzyny Kiernaczej wykonują 250 — 300 proc. normy. Brygadziści Siemion Wiguszyn przedstawił projekt nowej metody pracy malarskiej, pozwalającej zwiększyć wydajność do 200 proc. Metodę tę stosuje teraz wielu naszych robotników.

Drodzy Towarzysze! Wiadomość o wykonaniu przez masę pracujących Polski 3-letniego planu odbudowy na dwa miesiące przed terminem przyjeżdżamy jako radośna dla nas wszystkich nowina. Cieszymy się z Waszych zwycięstw w r. 1950, zysaliśmy pozdrowienia i najlepsze życzenia wszystkim budowniczym Waszej pięknej stolicy.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Bolesław Bierut! Niech żyje WKP(b)! Niech żyje Wódz postępowej ludności Towarzysz Stalin!

Górnicy 24 kopalni odpowiadają na apel tow. Markiewki

Pomimo, że od apelu czczonego reżysera kopalni „Polska” tow. Wiktora Markiewki, upłyło dopiero 8 dni, ruch wspólnota wiodnicwa dugofalowego spotkał się z gorącym entuzjazmem załóg górniczych i przybiera rozmiary nie notowane do tej w górnictwie polskim. W dniu wczorajszym na apel tow. Markiewki odpowiedzieli przewodnicy pracy i brygady zespołowe 24 kopalni Zagłębia Węglowego.

Podjęli oni wezwanie reżysera tow. Wiktora Markiewki — inicjator współzawodnictwa kopalni „Wujek” — reżysera produkcji, tow. Buczyński Józef powiedział: „Mój zespół zobowiązuje się wykonać w okresie 3 miesięcy 145 mb. chodnika i dać 2,652 tony węgla zamiast przewidzianych normą 96 mb. i 1,764 tony węgla”.

W kopalni „Radziłków” do dnia 28 bm. przystąpiło do współzawodnictwa dugofalowego 9 reżyserskich i chodnikowych wraz ze swymi zespołami.

Rząd francuski i dyrekcja kopalni są winni śmierci 13 górników w St. Eloy

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża katastrofa w kopalni St. Eloy, w której zginęło 13 górników, w tym 5 Polaków wstrząsnęła francuską opinią publiczną.

„Liberation” i „L'Humanite” podkreślają, że odpowiedzialność za wypadek ponosi dyrekcja kopalni i rząd francuski. Raport delegata górnictwa z groźną katastrofą pozostał bez odpowiedzi. Dyrekcja nie pozwoliła na uruchomienie syreny alarmowej, wskutek czego ekipy ratownicze przybyły zbyt późno na miejsce wypadku.

Rząd USA odmawia wiz dla delegatów ŚFZZ do ONZ

NOWY JORK (PAP). Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych otrzymał od Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych (ŚFZZ) depeszę, która stwierdza, że konsul amerykański w Paryżu, na polecenie Waszyngtonu, odmawia wydania wiz wjazdowych do USA delegatom ŚFZZ, udającym się na sesję Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ, protestując jak najenergiczniej przeciwko postępowaniu rządu USA i prosząc generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie, by zwrócił uwagę władz amerykańskich na obowiązki przestrzegania porozumienia zawartego z ONZ w sprawie wyjazdów delegatów, udającym się do Lake Success.

Wojska francuskie w Vietnamie zmasakrowały pokojową manifestację

Komunistyczna Partia Francji wzmaga walkę o chleb i pokój

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że dziennik „L'Humanite” podaje wstrząsające wiadomości, dotyczące masakry studentów w Sajgonie, którzy protestowali przeciwko polityce rządu francuskiego w Indochinach.

Francuska agencja oficjalna podała, że podczas manifestacji zabiło 2 studentów wietnamskich. Po sprawdzeniu wiadomości, „L'Humanite” stwierdza, że liczba zabitych wynosi 36 osób. 100 studentów zostało ciężko rannych, a około tysiąca odniosło lżejsze obrażenia.

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w związku z przybyciem do portu La Pallice

Rośnie opór ludu Jugosławii przeciwko krwawym rządóm Tito

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł znanego jugosłowiańskiego działacza komunistycznego, b. ambasadora Jugosłowiańskiego w Rumunii — Gotubowicza, który wskazuje na stałe wzmaganie się opór mas robotniczych i chłopskich w Jugosławii przeciwko krwawym rządóm bandy Tito.

Gotubowicz wskazuje także na rosnący opór mas chłopskich, które odmawiają dostarczania produktów i walczą przeciwko narzuconej im pracy przymusowej. Plan siewu zbóż ozimych w Serbii, Wędrowinie, Chorwacji, Słowenii i Czarnogórze w październiku ub. roku wykonany został zaledwie w 19 proc.

Autor wskazuje, iż klika Tito całkowicie zdemaskowała się w oczach narodów Jugosławii, które obecnie, jak nigdy dotąd, przekonane są, że uda im się obalić władzę morderców i szpiegów faszystowskich i wyprowadzić swój kraj na szeroki szlak rozwoju ku socjalizmowi.

Braterska pomoc ZSRR zapewnia Polsce podstawowe surowce i maszyny

(Dokończenie ze str. 1)

Protokół przewiduje dostawę do Związku Radzieckiego do Polski podstawowych surowców w ilościach: bawelny i lnu; surowców hutniczych; rud żelaznych, manganowych, chromowych, ferostopów, metali kolorowych i szlachetnych; produktów naftowych, nawozów sztucznych i surowców dla ich produkcji; azbestu, farmaceutyków i innych chemikaliów. Otrzymamy z ZSRR w r. 1950 bardzo poważne ilości samochodów ciężarowych i osobowych, traktorów oraz wiele nowoczesnych maszyn i sprzętu rolniczego, jak: kombajny dla zbóż i buraków, sadzarki i koparki do kartofli, kultywatory, duże młocarnie i oczyszczalnie ziarna. Maszyny te przyczynią się niewątpliwie do podniesienia ogólnej kultury rolnictwa i usprawnienia pracy w państwowych gospodarstwach rolnych.

Podstawowe maszyny i urządzenia otrzymamy z ZSRR z tytułu kredytowej umowy inwestycyjnej. Protokół z dnia 25. I. 1950 r. zawiera jednak również dużą ilość obrabiarek, pomp, maszyn, aparatów naukowych i pomiarowych, łożysk kulowych. Wreszcie w 1950 r. Związek Radziecki dostarczy nam szereg produktów rolniczych i spożywczych, których produkcja krajowa w br. nie pokrywa zapotrzebowania na rynku: pszenicy, jęczmienia, kaszy, masła i różnych

Nota Rządu Polskiego

(Dokończenie ze str. 1) Jak to już zostało podane do wiadomości Rządu Francuskiego notą Ambasady Polskiej w Paryżu z dnia 10 stycznia 1950 r., Rząd Polski uważa, że Rząd Francuski jest odpowiedzialny za powstałą sytuację. Tym niemniej Rząd Polski wyraża swoją zgodę na współpracę przy normalizacji polsko-francuskich stosunków handlowych, skoro tylko Rząd Francuski zmieni swe postępowanie, które zmusiło Rząd Polski do zajęcia obecnego stanowiska.

Warszawa, dnia 28 stycznia 1950 r.

Rząd francuski, stwierdzając w nocie z dn. 7 stycznia br., że „nie uważa, by obecne warunki były korzystne dla rozpoczęcia rokowań, przewidzianych do celu wznowienia rocznego francusko-polskiego układu handlowego” — zerwał rokowania w sprawie umowy clearingowej na r. 1950. „Warunki”, o których wspominała nota, wytworzone zostały w wyniku prowadzonej przez władze francuskie akcji antypolskiej, skierowanej przeciwko polskim obywatelom we Francji. Warunki te, wynikające z jednostronnej akcji rządu francuskiego — posłużyły jako pretekst do zerwania rokowań handlowych. Mimo niespotykanego w międzynarodowych stosunkach handlowych bezterminowego zerwania przez rząd francuski rokowań i odrzucenia proponowanego przez nas przewidywanego — rząd polski, w pozar-

metalowych i robotników portowych, którzy zobowiązali się nie pracować nad produkcją i transportem sprzętu wojennego.

Komunikat KPF

GENEWA (PAP). — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat stwierdzający, że robotnicy, którzy strajkują, by przeciwstawić się fabrykacji i przewożeniu sprzętu wojennego, wykonują prawo zabezpieczone konstytucją. Wszelkie usiłowania zaatakowania tego prawa stanowią zamach na konstytucję.

Walka w obronie pokoju jest i będzie popieraną przez wszystkich Francuzów i Francuzki, którzy nie życzą sobie, by Francja została wciągnięta do awanturniczej polityki przez rząd, którego cała działalność polega na wykonywaniu we wszystkich dziedzinach antydemokratycznych planów imperium amerykańskiego.

W zakończeniu Biuro Polityczne podkreśla, że rząd, który konsekwentnie sprzeciwia się podniesieniu płac robotniczych, przeczeka jednocześnie setki miliardów franków na wojnę kolonialną w Vietnamie.

Przemówienie Maurice Thoreza

BRUKSELA (PAP). — Sekretarz generalny KPF tow. Maurice Thorez wygłosił w Plessy - Robinson pod Paryżem przemówienie, w którym napiewniał o zbrodnicy polityki reakcyjnych rządu.

Rząd i klika gaullistowska — oświadczył Thorez — grożą

działu do powiększenia wzajemnych obrotów i do dalszego zaścienienia między ZSRR i Polską stosunków gospodarczych — stosunków nowego typu, opartych na przestrzeganiu równości i suwerenności partnerskiej, na zasadach wzajemnych korzyści, możliwych tylko między dwoma krajami, które łączą sojuszy przyjaźni i współpracy, opartej o możliwości wynikające z realizacji gospodarki planowej.

Ambasador Ludowej Korci w Chinach

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że Rhee Zu Yen, pierwszy ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej złożył listy uwierzytelniające wiceprezidentowi centralnego rządu ludowego Liu Szao-czi.

Uroczysty wieczór zamykający Rok Mickiewiczowski

Po historycznym akcie odsłonięcia obudowanego pomnika Adama Mickiewicza, odbył się w Państwowym Teatrze Polskim uroczysty wieczór, zamykający Rok Mickiewiczowski.

Na uroczystości przybyli: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, tow. Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu W. Kowalski, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim i Marszałkiem Rokossowskim na czele, posłowie na Sejm Ustawodawczy, przedstawiciele KC PZPR, stronnictw politycznych, Wojska, CRZZ, organizacji społecznych i młodzieżowych, przewodnicy pracy oraz liczni reprezentanci świata kulturalnego.

Wzięli również udział w uroczystości przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem ZSRR Lebie diem na czele oraz postępowi pisarze i przedstawiciele świata nauki z całej niemal Europy przybyli na uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Uchwała plenum KC Komunistycznej Partii Japonii o błędach tow. Nosaki

Czasopismo „O trwałe pokój, o demokrację ludową” zamieszcza w numerze 4 następującą wiadomość: Odbyło się rozszerzone Plenum KC Komunistycznej Partii Japonii. Po zakończeniu prac plenum, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Japonii opublikował następujący komunikat: „Rozszerzone plenum KC Komunistycznej Partii Japonii po szczegółowym omówieniu oświadczenia Biura Politycznego w związku z artykułem opublikowanym na łamach organu Biura Informacyjnego doszło do następujących wniosków: KC jednomyślnie uznał pozytywne znaczenie artykułu Biura Informacyjnego, była zasadniczo błędna i nie uwzględniała specyfiki sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej chwili obecnej. Zrozumiałem później swój błąd i starałem się go naprawić, jednakże znowu pope-

Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

Twórczość poety - rewolucjonisty bliska jest, jak nigdy, masom ludowym

Nigdy pełniej — niż dziś — nie były odczuwane i rozumiane przez masę ludową te najgorętsze idee rewolucyjne, które płonęły w wielkim sercu poety - rewolucjonisty i które szukały wyrazu w najlepszych Jego utworach, w wybuchowych często wlotach Jego arcydzieł, które stały się zarzewiem głębokiej przyjaźni poety z ówczesnymi rewolucjonistami rosyjskimi i z największym poetą rosyjskim — Puszkinem. Mickiewicz w pełni zdał sobie sprawę z tego, jak głęboka przepaść społeczna dzieliła despotyczne warstwy rządzące od narodu rosyjskiego i rozumiał więc ideologicznie, łączącą produkującą i rewolucyjną grupę społeczną narodu rosyjskiego z ogólnoludzkimi dążeniami wywoleńcymi. Na tej wspólnej podstawie ideologicznej wyrastała jego przyjaźń z „dekabrystami”, twórcami utopijnego wprawdzie, ale tym niemniej rewolucyjnego w ówczesnych warunkach społecznych składu społecznego.

Twórczość poety Adama Mickiewicza dawała temu wyraz w uczuciach, w porывach serca, w wybuchach duchowych, a nie w konsekwentnie ujmowanej analizie społecznej, bowiem jego geniusz odzwierciedlał żywiołowość w formie artystycznej podłoża przeciwieństw i walk społecznych. Ucałk tyranów i słabość oporu uciskanych pragnął przewyciężyć poeta, apelując do uczuć młodzieńców, których olę przęgnął uskrzydlić naród.

Wielki romantyzm rewolucyjny Mickiewicza wybuchł protestem przeciwko zajęciemu i samolubnemu oportunizmowi ówczesnych uprzywilejowanych warstw społecznych. Poeta widział cel życia w walce o wolność i niepodległość swego narodu. Pragnął w tej walce wzbudzić uczucia bez granicznego poświęcenia i oddania sprawie, wolę bohaterstwa i niezłomność hartu, przynależną najwyższemu uspołecznieniu, które spaja w jedno całe życie Człowieka z ideałami i społeczną. Dążenia te szukała często ujęcia w symbolice mistycznej, podobnie jak to się działo nieraz ze społecznymi tęsknotami uciskanych mas ludowych. Poeta sięgał do źródeł i motywów ludowych, rewolucjonizując istniejące formy twórczości poetyckiej i literackiej. Twórczość Adama Mickiewicza owiana jest do głębi ludowością i tym bardziej bliska staje się dzisiaj masom ludowym.

Wielki romantyzm rewolucyjny Mickiewicza wybuchł protestem przeciwko zajęciemu i samolubnemu oportunizmowi ówczesnych uprzywilejowanych warstw społecznych. Poeta widział cel życia w walce o wolność i niepodległość swego narodu. Pragnął w tej walce wzbudzić uczucia bez granicznego poświęcenia i oddania sprawie, wolę bohaterstwa i niezłomność hartu, przynależną najwyższemu uspołecznieniu, które spaja w jedno całe życie Człowieka z ideałami i społeczną. Dążenia te szukała często ujęcia w symbolice mistycznej, podobnie jak to się działo nieraz ze społecznymi tęsknotami uciskanych mas ludowych. Poeta sięgał do źródeł i motywów ludowych, rewolucjonizując istniejące formy twórczości poetyckiej i literackiej. Twórczość Adama Mickiewicza owiana jest do głębi ludowością i tym bardziej bliska staje się dzisiaj masom ludowym.

Głęboka przyjaźń Mickiewicza z rewolucjonistami rosyjskimi

Dziela poety budziły we współczesnych mu reakcyjnych kołach szlacheckich gniew i oburzenie, którym towarzyszyły przesładowania ze strony despotycznych rządów. Tyranie tego despotyzmu poeta piętnował bezwzględnie w swych utworach, przenikniętych nienawiścią do ciemności. Budził przeciwko nim nie-

Prezydent RP dokonał odsłonięcia pomnika Mickiewicza

Wokół pomnika — las sztandarów. Plac i przyległe ulice — to jedno morze głów ludzkich. Śa delegacja fabryk, instytucji państwowych i samorządowych — wszystkich stołecznych zakładów pracy.

Wśród głębokiej ciszy nastąpił głos zabiera Prezydent R. P. — Bolesław Bierut. Po przemówieniu Prezydent Bierut w towarzystwie Wiceprezydenta m. st. Warszawy Strzeleckiego, dokonuje symbolicznego odsłonięcia pomnika. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Wolność powszechna zwycięży!

Przed stu dwu laty, przemawiając we Włoszech 1 maja 1848 r. Adam Mickiewicz przemawiał: „...Nowe siły, które się objawiały światu, potęgą ludu wszechmocnego i wszechwładnego, zapoznana przez tyranów, zdobyte ludzkości zupełną wolność... Niech żyje wolność powszechna!”

Murarze podejmują wezwanie tow. Markiewki



Członkowie murarze: tow. Religa, Markow i Poręcki — pierwsi w przemyśle budowlanym podjęli wezwanie tow. Markiewki do długofalowego współzawodnictwa. Zobowiązali się oni wykonać w ciągu 1950 roku normy dwóch i pół lat, przekraczając przeciętną dzienną normę murowania z 2 m sześć. do 5 m sześć. Jednocześnie Religa, Markow i Poręcki wezwali swoich towarzyszy do pójsicia w ich ślady. Na fotografii siedzą od prawej: Religa, Markow, Poręcki

Foto AR

Maksym Rylski

Do Braci Polaków

Słyszysz? — Skroś nos spowitą w fale echo odpowiedź daje echu, słyszysz — jak głosy huczą w dali bijąc o ciemny granit wieków?

Słyszysz? — Podobny sumy dźwięk nad morzem głos Byrona krąży. Stanął z wzniesioną dumnie ręką Puszkin — jak pieśń odłana z brzo-

Spójrz — na „Trybunę Ludów“ wchodzi Mickiewicz z natchnionymi słowy, ludzkości wznosząc się na podwójny Szweczenki wieniec lśni cierniowy.

Oto grzmi wszystkim ludom bratnim płomiennoskrzydły śpiew pieśniarzy! „Wszyscy do walki, w bój ostatni z przemocą katów i zbrodniarzy!”

„Wszystkie narody i plemiona na bój o słońce, o wiatr dźwięczny! Siło, braterstwem uskrzydłona, wroga dobijał Zginie nędzny!”

„Wróg jest samotny w nienawiści, blisko już blisko nasza zorza, wkrótce się wolność ludów ziszczy spłynie na ziemię i na morza!”

Z ukraińskiego przełożył LEON PASTERNAK

Adam Mickiewicz — geniusz polskiej kultury

Antanas Venclova

Imię polskiego geniusza Adama Mickiewicza było zawsze drogą i bliskie narodowi litewskiemu. Życie Adama Mickiewicza związane było z Wilnem i Kownem. Mickiewicz opiewał w wielu utworach z patosem i głębokim natchnieniem piękno litewskiej przyrody, przeszłość Litwy, jej bohaterką walkę z Krzyżakami. Nie tylko w lirycznych wierszach, lecz również w swoich wspaniałych poematach „Grzyźna”, „Konrad Wallenrod”, „Pan Tadeusz” ukazał Adam Mickiewicz niejedną kartę bohaterstwa przeszłości Litwy, sławił męstwo litewskiego narodu, jego miłość do ojczyzny, głęboki humanizm naszych ludzi i ich wysoki poziom moralny.

Nie dziwnego, że już w drugiej połowie XIX wieku, kiedy na Litwie rozpoczął się ruch narodowy - wyzwolęczy, najwybitniejsi działacze tego ruchu widzieli w osobie Mickiewicza nie tylko poetę, który poświecił Litwie wiele natchnionych strof, lecz również bojownika przeciw przytykowi feudalizmu i carskiemu jarzmu. Ówczesna inteligencja litewska dobrze wladala językiem polskim i swobodnie czytala Mickiewicza w oryginale. Liczni przedstawiciele ówczesnej inteligencji odczuwali konieczność udostępnienia niemiętelnej twórczości Mickiewicza takim masom narodu.

Wielu najwybitniejszych litewskich poetów owego czasu

przekładało utwory Mickiewicza na język litewski z prawdziwym natchnieniem. Jeden z najwybitniejszych pisarzy tego okresu Vincas Kudirkas, (który ukończył zresztą Uniwersytet Warszawski) przekłada na język litewski „Konrada Wallenroda”. Maironis, P. Arminas, Žilius Jonila, S. Dagilis, później M. Gustaitis i wielu innych poetów daje szerokim masom litewskich czytelników prawie wszystkie zasadnicze utwory Mickiewicza w ojczystym litewskim języku.

Twórczość Mickiewicza wywarła wielki wpływ na wszystkich litewskich poetów okresu walki narodowo - wyzwolęczej. Wiersze Mickiewicza wchodziły w skład wypisów szkolnych i antologii. Prasa litewska często pisze z wielką miłością o życiu i twórczości Mickiewicza.

Nie należy jednak przemilczać faktu, że litewska burżuazja starała się w szowinistyczny sposób „przyswoić” sobie Adama Mickiewicza i z jednemu z największych geniuszy narodu polskiego uczynić poetę litewskiego, powołując się na to, że spędził on część swojego życia na Litwie i że w tematyce jego utworów można rzeczywiście znaleźć nie mało litewskich elementów. Dziś, kiedy w naszych krajach naród o-

balist ustrój burżuazyjny, kiedy polski i litewski naród nie mają więcej powodów do szowinizmu i nienawiści, twórczość narodowego geniusza Polski nie może więcej służyć szowinistycznym interesom burżuazji, lecz przeciwnie, staje się siłą, która umacnia przyjaźń naszych narodów.

Adam Mickiewicz był jednym z tych autorów, których twórczość pomogła także i litewskiemu narodowi w jego walce o wolność i niepodległość w latach Wojny Narodowej. Wybitny poeta Liudas Gira napisał w czasie wojny poemat pt. „Mickiewicz na Powolzu”, w którym ukazał znaczenie Mickiewicza dla narodu w jego walce o wolność. Pokazał on aktualność twórczości Mickiewicza dla człowieka epoki socjalizmu.

Z wielkim entuzjazmem naród litewski wraz z innymi bratnimi narodami obchodził w zeszłym roku 150-lecie urodzin Adama Mickiewicza. Nowe prace naszych uczonych obalily stworzone przez burżuazyjnych uczonych kłamliwe „teorie” o Adamie Mickiewiczu. Niezliczonym czytelnikom Mickiewicza w Litwie Radzieckiej ukazana została postępowość poety, jego miłość do Polski, jego związki z Puszkinem i innymi wybitnymi poetami rosyjskimi tego czasu, jego głęboki szacunek dla bohaterstwa prze-

Ostatnio zastosowaliśmy nowe formy organizacji planowego skupu zboża. Jak wiadomo, skup zboża jest już od dwóch lat uspołeczniony. Przejście w swoim czasie skupu przez aparat uspołeczniony miało na celu uporządkowanie rynku zbożowego i usprawnienie zaopatrzenia mas pracujących w mieście, miało na celu ukroczenie i zlikwidowanie spekulacji zbożem, godzące zarówno w interesy chłopów pracujących, jak i w interesy klasy robotniczej.

Skup zboża w roku ubiegłym miał przebieg pomyślny. Jeżeli ilości żyta zakupione w r. 1948 przyjmujemy za 100, to okazało się, że w r. 1949 wskaźnik wyniósł 121. Dla pszenicy wyniósł on z kolei 116.

Aparat skupu podolał więc odpowiedzialnemu i ważnemu zadaniu przejścia od rolińców zboża towarowego, tzn. nadwyżek zbożowych. Oplacalne ceny, szybka wypłata, udogodnienia transportowe, fachowy odbiór przez punkty skupu gminnych spółdzielni — wszystkie te elementy wpływały na to, że chłop odczuł wszystkie korzyści, jakie dla niego przyniosło zlikwidowanie kapitalistycznego, opartego na wyższości, aparatu skupu zboża i przejście skupu przez socjalistyczny aparat handlowy.

Wady dotychczasowej organizacji skupu

W dotychczasowych metodach skupu zboża były jednak wady, które po pierwsze niekorzystnie odbijały się na naszej planowej gospodarce narodowej, po drugie zaś powodowały wiele trudności dla zbierającego zboże rolnika.

Wadą była, mimo ustalania miesięcznych planów krajowych, wojewódzkich i powiatowych — żywiołowość sprzedaży.

Wahania w sprzedaży, nie wynikające z terminów prac rolnych powodowały, że nieraz silniejsza, podaż zboża utrudniała szybki i sprawną obsługę chłopów. Z drugiej strony zdarzały się okresy, gdy punkty skupu wycekiwały na partie zboża.

Tak więc okresami trudno było sprawnie przejmować sprzedawane zboże, trudno było o wagony do przewozu, magazyny bywały przeładowane. Okresami zaś na punktach skupu była pustka, a tabor kolejowy nie mógł być planowo wykorzystywany.

Żywiołowość ta utrudniała więc prace aparatu skupu, utrudniała prace magazynom, elevatorom, młynom, kolejom. Ta żywiołowość sprzedaży dawała możliwość elementom kapitalistycznym na wsi zwielenia w sprzedaży zboża, uchylania się od niej, podejmowania próby spekulacji.

Plan — bliżej gromady Wchodzimy obecnie w okres pogłębiania planowania. Będziemy precyzyjnie planowali produkcję. Będziemy pre-

zyzyjnie planowali zaopatrzenie i koszty własne. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że powinniśmy również zlikwidować dotychczasową żywiołowość sprzedaży zboża towarowego, posiadanej przez chłopów, że powinniśmy przejść do organizowania nowych form planowej sprzedaży. A to pozwoli nam zarazem skutecznie przeciwdziałać kulackim próbom naruszania planów skupu.

Dlatego też właśnie ze względu na szkodliwe rezultaty owej żywiołowości — od stycznia br. zastosowane zostały nowe formy planowej organizacji skupu, które sprzedaż nadwyżek zbożowych przez chłopów ujmują w konkretny plan. Tak więc teraz już nie tylko województwo, czy powiat, ale każda gmina i każda gromada będą miały swój plan sprzedaży.

Na tym polegają zmiany w organizacji skupu. Nie uległy zmianie warunki sprzedaży, która pozostała wolną sprzedażą, nie zostały zmienione opłacalne dla rolnika ceny i system zapłaty, nie zmienione zostały dotychczasowe standardy.

Plan sprzedaży zboża przyjmowany jest przez gromadę na specjalnym gromadzkim zebraniu po dyskusji. Zebranie to wybiera jednocześnie trojke społeczna, działająca w oparciu o koła Samopomocy Chłopskiej.

Zadania trójki

Jakie są zadania tej trójki? Zadaniem trójki jest dopilnowanie, by uchwały przez gromadę plan sprzedaży zboża były realizowane. Społeczne trójki muszą organizować opinie gromady, muszą dopilnować, by ci wszyscy, którzy dysponują zbożem towarowym, to znaczy nadwyżkami zbożowymi, nadwyżki te sprzedawali państwu w terminach przewidzianych planem gromady, by od wypełnienia tego obowiązku nie uchylał się więksi bogacz.

Bogacz wiejski chciałby dopiąć tego, żeby pozostały u niego nadwyżki zbożowe, żeby mógł nimi spekulować, żeby

przednowku małorolny chłop nie mógł kupować mąki w spółdzielni, ale żeby był zmuszony kupować ją po paskarskiej cenie u bogacza.

Alle jest rzeczą jasną, że te spekulacyjne rachuby spala na panewce, że są skazane na całkowite niepowodzenie.

Sprawa stoi bowiem tak: masy chłopów małorolnych i średniorolnych w rozumieniu własnego interesu wywiązują się ze swego obowiązku i będą sprzedawać nadwyżki towarowe zboża państwu w terminach przewidzianych w planie gromadzkim, nie dopuszczając do tego, by bogacze uchylali się od sprzedaży.

Ważny krok naprzód

Chłopi pracujący zdają sobie sprawę z tego, że nowa forma organizacji skupu zboża, która oparta jest o gromadzką uchwałę, o gromadzką plan sprzedaży, to poważny krok naprzód w walce o regularną wymianę między wsią a miastem, w walce o umocnienie robotniczo - chłopskiego sojuszu, w walce o społeczne i polityczne uaktualnienie podstawowych mas chłopskich, o ich uniezależnienie się od kulaka.

Chłop poznał na własnym doświadczeniu wyższość socjalistycznego handlu nad spekulacyjnym, kapitalistycznym handlem i wie, jakie wielkie korzyści przynosi mu państwo w polityce opłacalnych, stabilizowanych cen na zboże. Jest więc zainteresowany we wzmożeniu handlu socjalistycznego — państwowego i spółdzielczego.

Jest zrozumiałe, że jeśli nieprzerwanie płynie strumień artykułów przemysłowych i kredytów na wsi, to z kolei powinno się stale usprawniać zaopatrzenie w produkty rolne miast, ośrodków przemysłowych.

Coraz więcej towarów dla wsi

Podajemy dla przykładu, że na tegoroczne siewy wiosenne chłopci otrzymają około 40 proc.

Przez gromadzki plan sprzedaży usprawniamy skup zboża

więcej nawozów sztucznych, niż w r. ub. Chłopi otrzymają w tym roku 2 razy więcej kwalifikowanych nasion roślin kłosowych, niż wiosną r. ub. Pierwszeństwo zaopatrzenia w nasiona przysługują będzie przede wszystkim małym i średniorolnym chłopom oraz spółdzielniom produkcyjnym.

W I kwartale br. gminne spółdzielnie i filie gromadzkie dostarczą ludności wiejskiej o 66,2 proc. więcej produktów spożywczych i o 82 proc. więcej towarów przemysłowych, niż w tym samym okresie roku ub. Dostawy artykułów skórzanych zwiększą się o 808 proc., papierniczych o około 460 proc., włókienniczych o około 115 proc. Zaopatrzenie wsi w produkty naftowe całkowicie zaspokoi jej zapotrzebowanie.

Ogólna wartość dostaw dla wsi, tzn. artykułów przemysłowych i spożywczych będzie w I kwartale br. o 13 miliardów zł wyższa, niż w I kwartale r. ub.

Dla prawidłowego rozwoju naszej gospodarki niezbędne jest, by planowej polityce zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe odpowiadała jak najbardziej planowa organizacja zaopatrzenia miast w zboże.

Ustalenie terminów dostawy zboża przez gromady dla poszczególnych rolników umożliwia lepsze, sprawniejsze wykorzystanie punktów skupu, umożliwia bardziej planową pracę młynów, elevatorów i kolejnictwa, chłopom zaś oszczędza czas i pozwala na racjonalniejsze wykorzystywanie czasu maszyn rolniczych w ośrodkach maszynowych i punktach skupu.

Mało i średniorolni zlamiają opór kulaka

Na wszelkie kułackie podstępny przeciw planowej sprzedaży dadzą zdecydowaną odpowiadającą małym i średniorolnym chłopom. Jeśli będą na wsi tacy bogacze, którzy nie zechcą uznać autorytetu uchwał gromady, to znajdują się wobec nich

środki gospodarze w ręku państwa, by podtrzymać autorytet gromady.

Planowa bowiem sprzedaż zboża, to wzmożenie naszej gospodarki narodowej. W akcji o realizację tego zadania umocni się sojusz robotniczo-chłopski, fundament Polskiej Ludowej, podstawa wszystkich osiągnięć robotników i chłopów pracujących.

Bojowe zadania organizacji partyjnych

Zadaniem naszych organizacji partyjnych na wsi, komitetów gminnych i komitetów powiatowych jest więc rozwinięcie aktywnej pracy, udzielenie szerokiej pomocy, otaczanie troskliwą opieką społecznej trojki, działających w oparciu o koła Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zadaniem naszych organizacji partyjnych jest uaktualnienie wszystkich chłopów — członków naszej Partii, by w tej akcji przodowali, by świecili osobistym przykładem.

Nasze organizacje partyjne na wsi powinny również dopilnować, by aparat skupu sprawnie i szybko obsługiwał chłopów sprzedających w ustalonym terminie nadwyżki zbożowe.

Trzeba w akcji tej ściśle współpracować i współdziałać z organizacjami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Szeroka aktywność rozwina także organizacje Związku Samopomocy Chłopskiej.

Przed naszymi organizacjami partyjnymi na wsi stoi pilne i bojowe zadanie uświadczania mas chłopów małych i średniorolnych o korzyściach planowej sprzedaży zboża, zadanie dopilnowania, by zachowana została prawidłowa linia, by zachowana została zgodna postawa chłopów małych i średniorolnych w realizacji planowej sprzedaży nadwyżek zbożowych, by uchwały gromadzkie były przez wszystkich chłopów szanowane i wykonywane w terminie.

WALKA LUDU FRANCJI

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU“)

Pierre Hentgès

Ramy obecnej akcji w walce o pokój we Francji wyznaczają dwa elementy: całkowite ujawnienie się bankructwa planu Marshalla i zrozumienie przez szerokie rzesze ludności sensu paktu atlantyckiego, jako instrumentu agresji, mającego zamienić Francuzów w mięso armatnie w interesie bankierów z Wall Street.

Marshallowski krach

Plan Marshalla uderza nie tylko w klasę robotniczą i masy ludowe; ostrze jego zaczyna coraz bardziej odczuwać również część mieszczaństwa. Oto co pisał niedawno w liście do administratora planu Marshalla, Hoffmanna—Jean Constant, znany magnat francuski, czołowa figura Związku Przemysłowców i dyrektor zakładów konstrukcyjnych Schwartz - Hautmont. Po stwierdzeniu, że plan Marshalla jest „dyktatem”, a tzw. „pomoc” związana jest z całkowitym podporządkowaniem się Ameryce, Jean Constant pisze:

„Zawzięciście nas lokomotywami, których zupełnie nie potrzebowaliśmy. Zaspaliliście nas wagonami. A nasz własny przemysł nie otrzymuje obecnie żadnych zamówień. Zmniejszamy ilość godzin pracy. Zwalniamy robotników... Przystąpiłcie nam dużo ilości sprzętu rolniczego... a nasi przyjaciele, gromadzą w magazynach własną niesprzedaną produkcję”.

Doniesieniem słów Constant'a są złozenia organizacji rolników, którzy skarżą się:

„Przez plan Marshalla Francja musiała importować za 2 miliardy franków tytoniu amerykańskiego oraz wino z Jugosławii i Grecji; zniszczenie kontyngentów importowych i wolny wyzół do Francji zboża, koni, bydła, trzody chlewniej i jai, zada śmiertelny cios rolnictwu francuskiemu”.

A co do sytuacji klasy robotniczej — niech mówią liczby. Porównanie oficjalnego wskaźnika płac realnych (902) z oficjalnym wskaźnikiem cen detalicznych (1884) wskazuje na przeszło dwukrotny spadek wynagrodzenia w porównaniu z okresem przedwojennym. Su ma płac stanowi obecnie mniej niż 35 proc. dochodu narodowego, podczas gdy przed ogłoszeniem planu Marshalla stanowiła 45 proc. dochodu narodowego.

Za tymi pozornie suchymi cyframi kryje się wzmożenie w zysku, wzrost bezrobocia, ciężka sytuacja mieszkaniowa — jednym słowem znaczące pogorszenie warunków życiowych klasy robotniczej.

Skutki paktu atlantyckiego

Jedną z głównych przyczyn zubożenia mas robotniczych

jest polityka wojny. Tylko na wojnę w Vietnamie, zwaną przez lud „brudną wojną” przewiduje się na rok 1950 wydatki w wysokości 137 miliardów franków, a suma „obecnie przewidzianych” wydatków wojсковych wynosi 650 miliardów.

Wojna w Vietnamie przyniosła imperialistom, jak dotąd, dotkliwie niepowodzenie. Francuski korpus ekspedycyjny zajmuje najwyżej 10 proc. — 15 proc. terytorium Vietnamu. Jego bezpieczeństwo jest zapewnione tylko w miastach, i to — jak dodaje korespondent „New York Herald Tribune” — „przynajmniej podczas dnia”.

Rząd Bidault dlatego kontynuuje te daleka, z góry przegrana wojna, bo chce zamienić Indochiny w przyczółek mostowy agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chinom Ludowym. Dlatego też „brudnej wojny” w Vietnamie nie można oddzielić ani od „zimnej wojny” prowadzonej przez imperialistów w Europie, ani od paktu atlantyckiego. Dlatego też walka przeciwko wojnie w Vietnamie spłata się ściśle z walką przeciwko transportom broni amerykańskiej napływającej w ramach paktu atlantyckiego, przepłata się z walką o utrzymanie pokoju w ogóle.

Akcja w obronie pokoju

Na czele walki, skierowanej równocześnie przeciwko wojnie i przeciwko systematycznej pauperyzacji mas pracujących, stanęła Komunistyczna Partia Francji i Generalna Konfederacja Pracy. Walka ta toczy się wszędzie: w parlamencie, wśród młodzieży i kobiet, w biurach i urzędach państwowych, a przede wszystkim — w warsztatach, fabrykach i portach.

W trakcie tej walki formuje się, pod wodzą KPF szeroki front oparcia dla akcji dokerów, marynarzy, kolejarzy, metalowców, pracowników przemysłu zbrojeniowego i chemicznego — których strajki stają się bardzo ważnym czynnikiem w walce o obronę pokoju.

Dokerzy Algeru, Marsylii, Brestu, Havru, Dunkierki, Lorientu odmawiają ładowania materiału wojennego do Vietnamu i statki odchodzą puste, bez amunicji. W Rhonelle, w Chateaubriand, w Saint - Juery i w Saut du Tarn, robotnicy sprzeciwili się fabrykacji sprzętu wojennego.

Wielki dzień walki kolejarzy i wszystkich robotników Marsylii — 10 stycznia — najlepiej wykazał rozmiar tego ruchu, który wchodził w nową fazę. Dzień walki z wojną w Vietnamie — 25 stycznia — ujawnił zasięg frontu pokoju, ogarniającego najszersze rzesze ludu Francji. Jeszcze bar-

dziej uwydatni się to z początkiem lutego, w czasie kongresu Rad Gminnych Związku Bojowników o Wolność i Pokój, który przebiegać będzie pod hasłem zakazu broni atomowej.

Równolegle w całym kraju wzmaga się opór przeciwko rosnącej nędzy mas pracujących. Wzmocniają się akcje, bez różnic przynależności politycznej i związkowej, robotnicy stanęli do walki o podniesienie plac, o przyznanie wszystkim pracownikom premii miesięcznej w wysokości 3.000 fr. Siła postawa klasy robotniczej zdołała już wymusić uchwałę parlamentu, zalecającą wypłatę tych premii.

O rząd jednocy demokratycznej

Tak więc akcja pokojowa ściśle łączy się z akcją ekonomiczną i tym samym coraz bardziej utrwala się w świadomości

mości najszerzych mas fakt, że polityka marshallizacji i paktu atlantyckiego bezpośrednio wpływa na obniżkę stopy życiowej, na zubożenie ludności pracującej Francji.

Z doniesień tej walki zdaje sobie każdy sprawę. Dominuje ona w tej chwili nad całą polityczną sytuacją we Francji. Wynikiem jej jest nie tylko permanentna niestabilność burżuazyjnych rządów, lecz również widoczne cofanie się gaullistowskiego neo - faszyzmu i partii mieszczańskich. Podczas ostatnich wyborów w Houdain, w Lens, w Pas-de-Calais, w zagłębiu węglowym wielka liczba dawnych wyborców socjalistycznych oddała swe głosy na kandydatów komunistycznych. Coraz szerzej rozlega się w całym kraju wołanie o rząd jednocy demokratycznej, oparty o wszystkie patriotyczne siły narodu i zdolny do obrony niepodległości kraju, zaspokojenia słusznych zadań mas pracujących i poprowadzenia Francji do obozu demokracji i pokoju.

Pięciolecie „Trybuny Robotniczej”

„Trybuna Robotnicza”, dzieńnik naszej Partii w najważniejszym ośrodku przemysłowym kraju, pismo o najbardziej masowym czytelniku, o największym w kraju nakładzie, obchodzi pięciolecie swego istnienia. Obchód ten daty jest ważnym wydarzeniem w dziejach naszej prasy partyjnej.

„Trybuna Robotnicza” wywodzi się z pism podziemnych, wydawanych podczas okupacji przez Polską Partię Robotniczą na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Jako pismo legalne, dziennik ten ukazał się po raz pierwszy nauczaj się po wyzwoleniu Katowic przez Armię Radziecką — 28 stycznia 1945 r.

Pismo od razu zdobyło sobie uznanie najszerzych mas robotniczych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Świadczy o tym niezmiernie szybki wzrost nakładu pisma, który od 20 tys. egzemplarzy w chwili powstania dziennika doszedł w końcu 1945 r. do 80 tys., w listopadzie 1946 r. do 300 tys. i w listopadzie 1947 r. do 447 tys. egz. (taki był nakład tysięcznego numeru „Trybuny Robotniczej”).

Obecny nakład dziennika wynosi około 500.000 egz. Masowa poczytność, miłość i przywiązanie mas czytelniczych zakorzeniła sobie „Trybuna Robotnicza” głoszeniem prawdy, prawdy o Polsce Ludowej, prawdy naszej Partii.

w jej więzi z szerokimi masami ludowymi, w umiejętności mobilizowania i uświadamiania tych mas przez prawdziwe oświecanie ich pracy i życia, ich codziennych interesów i potrzeb.

Dzięki więzi z masami „Trybuna Robotnicza” może z powodzeniem dążyć do realizacji leninowskiej tezy o gazecie robotniczej jako zbiorowym propagandzie i zbiorowym organizatorze. Świadczy o tym wydatna rola „Trybuny Robotniczej” w rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego wśród górników i hutników.

„Trybuna Robotnicza” ma 14 terenowych wydań (tzw. „mutacji”). Rosnie z roku na rok ilość wpływających do redakcji listów i korespondencji robotniczych (w 1947 r. wpłynęło 2,5 tys. listów, w 1948 r. — 7,2 tys. listów, a w r. 1949 — 10,7 tys. listów).

Wyrazem więzi gazety z masami są dziesiątki tysięcy odpowiedzi czytelników na organizowane przez redakcję ankiety i konkursy. Gazeta organizuje z powodzeniem inne różnie masowe imprezy (jak np. „piątki” przodowników pracy, korespondencyjna konferencja spawaczy, stały konkurs gazetek fabrycznych itp.). Składamy zespolony „Trybuna Robotniczej” i grupowanym wokół niej korespondentem robotniczym i chłopkim, współdziałającym z nią nowatorami i racjonalizatorami serdecznie życzenia z okazji pięciolecia pisma.

Wyrok w procesie OO. Bonifratrów jest przejawem walki przeciwko ciemnocie

Uzasadnienie wyroku w procesie zakonników z Namysłowa

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu ogłosił w dniu 28 bm. wyrok w toczącym się od kilku dni procesie przeciwko zakonnikom z Namysłowa. Wyrok ten jest przejawem walki przeciwko ciemnocie. Wyższy sąd sądowny nie dopuścił do oskarżenia przestępstw i skazania zakonników na karę więzienia od lat 2 — 7. (Pełny tekst wyroku podajemy na stronie 1).

W wyroku stwierdza się, iż osk. Florczak, przeor Konwentu OO. Bonifratrów i kierownik zakładu dla nieletnich epileptyków w Namysłowie, nie dopełnił powierzonej mu obowiązku, nie dbał o stan sanitarny zakładu, na skutek czego wychowankowie zakładu żyli w straszliwych warunkach. Wykorzystując swą władzę nad wychowankami bił chłopców, często bez żadnej nawet przyczyny, kijem, pasem i gumą, zamykał ich do karceru i ciemnicy, której urządzenia urągaly

wszelkim zasadom higieny oraz zmuszał ich do nadmiernej i szkodliwej dla ich zdrowia pracy fizycznej. Osk. Florczak uznany został również winnym dokonania przestępstw seksualnych. Dopuścił się on mianowicie gwałtu na wychowankach zakładu: Tadeuszu Staniewiczu, Antonim Krawczyku i Kazimierzu Pawłowskim, którzy na skutek niedorozwoju umysłowego i epilepsji, nie mieli żadnych możliwości obrony.

Księża woj. olsztyńskiego potępiają malwersacje w „Caritasie“

Dnia 25 bm. odbyła się w Olsztynie narada 23 księży z różnych parafii woj. olsztyńskiego. Po ożywionej dyskusji nad sprawą nadużyć, ujawnionych w różnych oddziałach „Caritas“, uczestnicy konferencji w ostrych słowach potępiają malwersacje w „Caritasie“ wrocławskiej i wyrażają uznanie dla Rządu R. P., mierzącego do uzdrowienia stosunków w tej instytucji. Rezolucje uchwalili jednomyślnie i podpisali wszyscy obecni księża:

Ks. Dmuchowski, Kazimierz, proboszcz parafii Pisz, ks. Dadas Wilczyński, proboszcz parafii Biała Piska, pow. Pisz, ks. Cyganek, Kazimierz, proboszcz parafii Ryn, pow. Giżycko, ks. Sześciński, Romuald, proboszcz parafii Kolnik, pow. Morąg, ks. Zaremba Józef, proboszcz parafii Wojciechy, pow. Górowo, ks. Zalcfeld, proboszcz parafii Biskupiec, pow. Susz, ks. Wólczyński, Józef, proboszcz parafii Młynary, pow. Pastętk, ks. Kurkowski Hilary, proboszcz parafii Rychliki, pow. Pastętk, ks. Karas Jan, proboszcz parafii Zielonka Pańska, pow. Pastętk, ks. Boziuk Władysław, proboszcz parafii Białe Mazurskie, pow. Węgorzewo, ks. Surwit Jan, proboszcz parafii Sental, pow. Olsztyn, ks. Krebs Hubert, proboszcz parafii Gietkowo, pow. Olsztyn, ks. Adamski Stanisław, proboszcz parafii Orzysz, pow. Pisz, ks. Nieplekko Mieczysław, katecheta w Ilawie, pow. Pisz, ks. Kroczyk Jan, ppłk. kapelan WP w Olsztynie, ks. Przybyłowicz Roman, proboszcz parafii Babiak, pow. Lidzbark, ks. Koszykowski Piotr, proboszcz parafii Miłki, pow. Giżycko, ks. Przybylski Jan, proboszcz parafii Kisielice, pow. Susz, ks. Wilecowski Stanisław, proboszcz parafii Pleskiny, pow. Braniewo, ks. Wojtyła Franciszek, mjr kapelan, ks. Baranowski Stanisław, proboszcz parafii Susz, pow. Susz, ks. Szudziński Anatol, proboszcz parafii Barczewko, pow. Olsztyn, ks. Uski Eugeniusz, wikary w Ornele, pow. Braniewo.

Rada Parafialna kościoła Serca Jezusowego w Olsztynie uchwała jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. in.: „Nadużycia dokonane w oddziałach „Caritas“ burzą i podważają zaufanie do instytucji, która ma być miejscem miłosierdzia chrześcijańskiego“.

Odzież dla studentów butwieje w piwnicach warszawskiej „Caritas Academica“

Na probostwie ks. Padacza w podziemiach kościoła św. Anny w Warszawie mieszczą się magazyny „Caritas Academica“.

Księgowość tych magazynów prowadzona jest w sposób niewiele mający wspólnego z zasadami normalnej buchalterii. Poszczególne zapiski sporządzane są niebada bez odpowiedniej dokumentacji. Już przy pobieżnym przeglądzie owej „księgowości“ rzucają się w oczy liczne uchybienia formalne przy wnoszeniu w księgi poszczególnych pozycji.

W magazynie prowiantu i odzieży panuje skandaliczne niechlujstwo. Np. w jednej z wilgotnych krypt kościelnych złożono jesienią ub. r. znaczne ilości ciepłej odzieży. Odzież ta, która przed kilku miesiącami miała być rozdana najbiedniejszym młodzieży akademickiej, leży tam do dzisiaj, butwiejąc i gnijąc w wilgoci.

W pokoju sekretariatu „Caritas Academica“ mieści się tzw. podręczny magazyn, w którym poniewierają się w nieporządku puszki z makiem, mniszka konserwy, książki, kawa, kawa i pieprz, niszczące z powodu wilgoci i karygodnego niedbalstwa.

W wyjaśnieniu tego zjawiska — głosi uzasadnienie wyroku — szukać należy w atmosferze panującej w zakonie OO. Bonifratrów w czasie okupacji. W krakowskim konwencie Bonifratrów, skąd pochodzi osk. Florczak i osk. Redel, powszechnym zjawiskiem było przesładowanie słabszych, zawiść, fałsz, obłuda i chciwość. Część uprzywilejowanych zakonników, którzy poszli na współpracę z okupantem, przesładowała pod różnymi pozorami tych, którzy wrogo odnosili się do hitlerystów. Zakonnicy natomiast, nie antyhitlerzcy, chodzili głodni, spełniali najcięższe prace, byli denuncjowani do gestapo przez swoich braci zakonnych, musieli ukrywać się, a często ginęli w wozach śmierci.

Stare i nowe

„Do sądzięgo! Prawda, że nie jestem prokuratorem, jestem tylko uczniem i synem robotnika. Lecz mocno wstrząsnął moim sercem, gdy dowiedziałem się o takim zjawisku nad moimi przyjaciółmi... i proszę o srogią karę, by była przykładem dla innych“.

Tak brzmiał list trzynastoletniego kadeta z Korpusu Kadetów KBW im. gen. broni Karola Świerczewskiego do sądziego Sądu Wrocławskiego, w którym odbywał się proces namysłowski.

„Nasz rząd ludowy nie pozwolił stosowania faszystowskich metod w wychowaniu młodzieży, a wręcz przeciwnie, stara się wychować młodzież w pełnej świadomości, gdyż wychowanie młodzieży decyduje o przyszłości danego narodu“ — pisał inny trzynastoletni kadet w liście do dzieci z Namysłowa.

Jestem w siódmej klasie, wśród dwunastoletnich chłopców, wychowanków Korpusu Kadetów w Warszawie. To dziećmi robotników i chłopów z całej Polski. Dzieci żołnierzy, którzy zginęli broniąc ojczyznę, dzieci — żołnierzy z partyzantek, dzieci reemigrantów z różnych krajów Europy, dzieci robotników i biednych chłopów.

Odpowiadam na rzeczowe, spokojne pytania dotyczące namysłowskiego procesu. Chłopców interesuje najwięcej los i przeżycia wychowawców ojców Bonifratrów.

— Czy oni czytali gazety?
— Czy oni mieli bibliotekę?
— Skąd te chore dzieci przyjechały do Namysłowa?
— Czy oni mają rodziców?
— Czy co się teraz z nimi dzieje? Jak państwo im pomogło? Czy teraz jest im lepiej?
— Odpowiadam, jak umiem najlepiej. Wcale to nie jest

takie proste. Pytania te bowiem zadają nie małe dzieci, ale świadomi, młodzi obywatele ludowej Polski. Ze słów ich przebiega poważna troska i głębokie zainteresowanie zagadnieniem.

Historia namysłowska staje się po paru chwilach przedmiotem poważnej dyskusji. Omawiamy wspólnie „metody wychowawcze“ ojców Bonifratrów, zastanawiamy się nad różnicami między „wychowaniem“ w Namysłowie, a wychowaniem w Korpusie Kadetów.

Chłopcy mają własne doświadczenia i własne poglądy.

— U nas nie ma żadnych kar — nie potrzeba. U nas stosuje się świadome wychowanie“.

— Nasza cała klasa myśli o tym, żeby się nie zdarzył przewrót. Krytykujemy tego, co zwinili i wymagamy, żeby to zrozumiał i żeby więcej tego nie robił“.

— U nas nie wyznacza się dodatkowej pracy za karę, bo dla nas praca — to honor“.

To są dosłowne wypowiedzi trzynastoletnich chłopów! Wy powiedzieli padające jedna po drugiej, żywo, chętnie...

Pytam o ich warunki, o ich życie. Chłopcy są dumni ze swego korpusu. Opowiadają mi o bibliotece, o sali gimnastycznej, o modelarni, o sali jadalnej, ping-pongowej, o wielu, wielu innych radościach ich domu. Targają w imię czułości, chcą czerwić z życia, chcą wszystkiego opowiedzieć od razu i raz po raz wracają pytaniami do tamtych dzieci — z Namysłowa.

— Stają przede mną cenne, wilgotne. Widzę raz jeszcze wymierzone, smutne buzie wychowanków ojców Bonifratrów. ...Aż znalazłem stolicę, która jakże to jasno i czysto,

jak ładnie i estetycznie urządzone jest każdy pokój, każda sala, jakże łatwo tu głęboko odetchnąć...

W jednej z przestronnych, pełnych światła i powietrza sal rekreacyjnych słucham opowiadań o metodach wychowawczych, stosowanych w zakładzie. O tych metodach świadomościami wychowania. O kolektywnych, trudnej pracy wychowawców i nauczycieli, o zbieraniu doświadczeń i analizowaniu pracy, o głębokiej trosce i uwadze, z jaką podchodzą do każdego najmłodszego ucznia.

Po wojewódzkim zjeździe duchowieństwa święckiego i za konnego w Krakowie w poszczególnych pow. woj. krakowskiego odbyły się liczne zebraania i konferencje z udziałem ogółem ponad 400 księży. Na konferencji w Brzesku uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani księża z pow. brzeskiego po-

Futra skunksowe i samochody dla kierownictwa bydgoskiej „Caritas“ za pieniądze przeznaczone dla biednych

Bydgoska delegatura Najwyższej Izby Kontroli Państwa przeprowadziła ostatnio kontrolę w zarządzie diecezjalnym „Caritas“ w Grudziądzu. Stwierdzono iż członkowie byłego zarządu przywłaszczali sobie

znaczną część produktów i pieniędzy, przeznaczone dla biednych. Grudziądzki zarząd „Caritas“ nie prowadził dokładnych rachunków, ani też szczerogowej ewidencji obdarowywanych osób.

W czasie kontroli natrafiono m. in. na rachunek na 1.006,50 kg kawy ziarnistej. Na rachunek zaznaczono, że kawę wprowadzono według listy. Niestety, listy tej nie odnaleziono i nie o niej nie wiedzeli pracownicy „Caritas“. Ustalono, że w lipcu 1948 roku członkowie grudziądzkiego zarządu „Caritas“ rozdzielili pomiędzy siebie kilkanaście kilogramów tej kawy. W kilka dni później „rozprowadzili“ wśród siebie 50 kg kawy. Jednocześnie biskup w Pelplinie, ks. Kowalski, otrzymał worek kawy. Na oświadczenie „ubogich“ biskup również 20 kg czekolady.

Pracownicy łódzkiej „Caritas“ witają z zadowoleniem zarządzenie władz

W Łodzi odbyło się zebranie pracowników przedszkółki, żłobków itp. instytucji prowadzonych przez „Caritas“. W zgromadzeniu obok pracowników świeckich udział wzięły siostry zakonne.

„Dzięki czułości władz państwowych, wiemy dzisiaj dobrze, dlaczego ze środków pieniężnych, żywności, odzieży i całego tego wielkiego majątku, którym dysponowali b. kierownicy „Caritas“, nie korzystali najbiedniejsi“.

W czasie zebrania wielu obecnych podkreślało wysoki stosowany przez władze „Caritas“ wobec pracowników. W instytucjach „Caritas“ przy niezmiernie niskich płacach stosuje się nieograniczone w czasie dzieł pracy, zastrzeżenie umowa o pracę wyższe jest niż w innych. W razie jakiegokolwiek protestu pracowników są usuwani z pracy.

Zgłaszamy całkowite poparcie nowym władzom „Caritas“, we wszelkich poczynaniach, zmierzających do stworzenia „Caritas“ instytucji charytatywnej, służącej interesom najuboższej ludności. Z zadowoleniem podkreślamy słuszne stanowisko rządu i władz państwowych, które nie pozwalają w Polsce Ludowej wyciągać się i bożać kombinatorów i oszustów“.

Rezolucje księży woj. rzeszowskiego i szczecińskiego w sprawie „Caritasu“

Ze wszystkich powiatów woj. rzeszowskiego napływają rezolucje księży, w których wyrażają oni swoje głębokie oburzenie dla nieuczynnej działalności wrocławskiej „Caritas“.

Szczecińscy księża wyrażają głęboką troskę o dobro najbiedniejszych i szczerą wdzięczność dla władzy ludowej nacechowaną jest wypowiedź ks. Teofila Bukietyńskiego, który oświadczył:

„Jako kapłan katolicki wyrażam wielkie oburzenie w związku z okradaniem najbiedniejszych. Państwo ludowe gwarantuje wolność religii i wyznania, ma więc prawo żądać, by pieniądze pochodzące z subwencji Państwa i ofiar społeczeństwa, były rozdzielane właściwie i służyły biednym“.

W dalszym ciągu nadchodzą wypowiedzi księży z woj. szczecińskiego, potępiające karygodną działalność byłego kierownika „Caritas“, Złożyli je ostatnio księża:

Ks. Józef Gorczyca z parafii Leżańsk pow. Łańcut, ks. Stanisław Szymaniak z par. Jedlicze, ks. Józef Gajek, proboszcz z Borowej, ks. Dębicki, proboszcz par. Markowa, ks. Piotr Mucha, dziekan par. Kobylany

Z pomocy „Caritas“ w Lublinie korzystali b. obszarnicy i NSZ-owcy

W „Caritas“ lubelskiej — jak podaje „Sztandar Ludu“ — sędziowie, starcy i inni biedacy całymi latami nie otrzymywali pomocy, podczas gdy przydzielili i pieniądze z „Caritas“ służyli dla protegowanych ks. biskupa, dla byłych obszarnczyków, dla bandytów NSZ-owców, przebywających w więzieniu.

M. in. w dokumentach „Caritas“ lubelskiej figuruje pismo ks. Floriana Niewiary, proboszcz parafii Polichno w pow. Kraśnik. Oto co pisze ksiądz, który prosi w imieniu swoich biednych parafian o pomoc: „Biedni naszej wsi nigdy nie dostali z „Caritas“, chociaż tak bardzo potrzebują pomocy. Serdecznie prosimy o łaskawie zainteresowanie się niedolą naszych ludzi i o nadesłanie pomocy“.

W tym samym czasie za to pomoc otrzymali byłe obszarnczyki panie: Jelowiecka, Arian-Zaleska i Wanda Bartkiewicz, w imieniu których prosił jeden z dziekanów diecezji lubelskiej. Na pomoc „Caritas“ nie mogła się doczekać 76-letnia staruszka Pałak Franciszka, ani chłopka Zofia Wileńska, wdowa z 6 dziećmi, ale otrzymywał ją NSZ-owiec Jeżewski, przebywający w więzieniu.

Duchowieństwo woj. krakowskiego piętnuje nadużycia „Caritasu“

Po wojewódzkim zjeździe duchowieństwa święckiego i za konnego w Krakowie w poszczególnych pow. woj. krakowskiego odbyły się liczne zebraania i konferencje z udziałem ogółem ponad 400 księży. Na konferencji w Brzesku uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani księża z pow. brzeskiego po-

tepiali nadużycia, jakie zdarzyły w „Caritas“, i proszą władze państwowe o uzdrowienie stosunków w wymienionym zakonie“.

Podobne rezolucje powzięli księża katolickie zebrani na konferencjach w Dąbrowie Tarnowskiej, Olkuszu itd.

Katowicka „Caritas“ zmarnowała tysiące ampułek cennych medykamentów

Przeprowadzona ostatnio kontrola diecezjalnego związku „Caritas“ w Katowicach wykazała skandaliczne gospodarowanie cennymi preparatami medycznymi.

Np. zastrzyki przeciwtyfusowe pomimo określonego terminu ważności nie zostały w odpowiednim czasie rozprzedane i stanowią obecnie produkt bezwartościowy. Z zastrzyków przeciw tyfusowi niemal połowa została zmarnowana.

Nie wydano do dzisiaj nie w otrzymanych w roku 1947 60.000 sztuk tabletek witaminowych, nie tknięto leżących od roku 1948 poważnych partii ol. camfor, syropu przeciw kaszlowi i in.

Personel katowickiej „Caritas“ wyjaśnił, że decyduje w sprawie wydawania leków wydanie jednoosobowe dyrektora diecezjalnego związku „Caritas“ w Katowicach, ks. Bieżanowski, przekazując je ustnie personalowi, wbrew obowiązującym przepisom, że należy mieć wydanie na podstawie recept lekarskich.

Wobec tego, że aż do kwietnia 1948 r. nie prowadzone w ogóle ani książki magazynowej, ani też kartoteki materiałowej, ścisła kontrola rzeczowa gospodarki „Caritas“ w zakresie rozprzedawania środków leczniczych jest niemożliwa. Ustalono jednak fakty marnowania cennych leków świadczą wystarczająco o karygodnym niedbalstwie kierownictwa.

Śląsk uczył 5 rocznicę wyzwolenia

Dzień 27 bm. był na Śląsku wielkim świętem przyjaźni polsko-radzieckiej. Uroczystości odbyły się w Katowicach, Chorzowie, Bytomiu oraz w miastach i powiatach Zagłębia Dąbrowskiego, wyzwolonych w dniu 27 stycznia 1945 r. Szczególnie uroczyste obchodzono rocznicę wyzwolenia w Katowicach.

W dniu 27 bm. ponad 100 delegacji złożyło wieńca w stóp Pomnika Wdzięczności na cmentarzu poległych żołnierzy radzieckich.

Punktem kulminacyjnym obchodu było uroczyste wspólne posiedzenie Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej. Przewodniczącym przewodniczącego WRN ob. Garwińskiego, wyrażającego podziękowanie dla Armii Radzieckiej i Wojska

Apel do włóknarzy o wzmocnienie walki o pokój

Obrađując w tych dniach w stolicy Biuro Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców (Dep. SFZZ) uchwalilo rezolucję, która jest wezwaniem do włóknarzy i odzieżowców całego świata o wzięcie najczynniejszego udziału w ruchu obrońców pokoju.

Rezolucja przypomina, że w grudniu ub. r. Staly Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zwrócił się z apelem do narodów całego świata o żądanie od parlamentów, by zmusiły lokalne organy władzy i swoje rządy do zaprzestania zbrojeń i zbrodniczych interwencji przeciwko narodom kolonialnym oraz zaprzestania wszelkich represji wobec potężniejszego ruchu obrońców pokoju i podpisanie w ramach ONZ paktu pokoju pomiędzy wielkimi mocarstwami.

Wojewoda śląski Jaszcuk zobowiązał w swym przemówieniu wielkie znaczenie przemysłu śląskiego w odbudowie i budowie Polski Ludowej i wielkie zasługi śląskiej klasy robotniczej.

W toku obrad wrocławskiego Biura Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców (Dep. SFZZ) uchwalilo rezolucję, która jest wezwaniem do włóknarzy i odzieżowców całego świata o wzięcie najczynniejszego udziału w ruchu obrońców pokoju.

Rezolucja przypomina, że w grudniu ub. r. Staly Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zwrócił się z apelem do narodów całego świata o żądanie od parlamentów, by zmusiły lokalne organy władzy i swoje rządy do zaprzestania zbrojeń i zbrodniczych interwencji przeciwko narodom kolonialnym oraz zaprzestania wszelkich represji wobec potężniejszego ruchu obrońców pokoju i podpisanie w ramach ONZ paktu pokoju pomiędzy wielkimi mocarstwami.

Wojewoda śląski Jaszcuk zobowiązał w swym przemówieniu wielkie znaczenie przemysłu śląskiego w odbudowie i budowie Polski Ludowej i wielkie zasługi śląskiej klasy robotniczej.

Uroczyste posiedzenia rad narodowych odbyły się również w Bytomiu, Chorzowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Będzinie.

Apel do włóknarzy o wzmocnienie walki o pokój

Obrađując w tych dniach w stolicy Biuro Międzynarodowego Zrzeszenia Włóknarzy i Odzieżowców (Dep. SFZZ) uchwalilo rezolucję, która jest wezwaniem do włóknarzy i odzieżowców całego świata o wzięcie najczynniejszego udziału w ruchu obrońców pokoju.

Rezolucja przypomina, że w grudniu ub. r. Staly Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zwrócił się z apelem do narodów całego świata o żądanie od parlamentów, by zmusiły lokalne organy władzy i swoje rządy do zaprzestania zbrojeń i zbrodniczych interwencji przeciwko narodom kolonialnym oraz zaprzestania wszelkich represji wobec potężniejszego ruchu obrońców pokoju i podpisanie w ramach ONZ paktu pokoju pomiędzy wielkimi mocarstwami.

Wojewoda śląski Jaszcuk zobowiązał w swym przemówieniu wielkie znaczenie przemysłu śląskiego w odbudowie i budowie Polski Ludowej i wielkie zasługi śląskiej klasy robotniczej.

Uroczyste posiedzenia rad narodowych odbyły się również w Bytomiu, Chorzowie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Będzinie.

SPORT

„Ny Dag“ o polskich bokserach związkowych

Pierwszy występ bokserów polskich obok starych zawodowych w Sztokholmie i ich młodzieżowy zwycięstwo 16:9 nad robotniczą reprezentacją Szwecji, wywołały żywy odzew w „Ny Dag“, szwedzkiej prasie.

„Ny Dag“ w swoim Komunikacie z dnia 10 kwietnia, wzywając do członków związków sportowych AIF i klubów sportowych Hojden inicjatywy zaproszenia polskich bokserów robotniczych. Dziennik pisze:

„Obie organizacje, które zainteresowały przyjazd Polaków do Sztokholmu, wzywają sukces. Dzieci nim uśmiechnięty bokser najwyżej szóstego stopnia, Polacy zostawili po sobie niewielki sympatyczny ślad, jednak z naszych reprezentantów doznała kondycje i szczytową umiejętność walki. Mimo, że szwedzi przeciwnicy nie byli ostatecznie konkurencją, wobec Polaków nie mieli nic do powiedzenia“.

Hokejowy mecz sparingowy Polska „A“ — Polska „B“ 4:7

W obecności ok. 5 tys. widzów w dobrych warunkach lodowych czołowy hokeista polscy rozegrali wieczorem na lodowisku Logi mecz treningowy Polska „A“ — Polska „B“ zakończony zwycięstwem zespołu B 7:4 (2:2, 3:1, 2:1). Trudno powiedzieć na podstawie wczorajszego meczu czy poziom hokeja polskiego podniósł się w stosunku do roku ubiegłego. Można jedynie zaryzykować twierdzenie, że starsi zawodnicy hokeja, rozpoczynając sezon, nie kapitulują wobec szturmującej młodzieży, co należy uznać za fakt pozytywny.

W dniu 27 bm. o godz. 11-ej odbył się drugi mecz sparingowy Polska Południowa — Polska Południowa (Lód).

Kwapien mistrzem milicji w biegu na 18 km

TATRZAŃSKA ŁONICA. Czwartą konkurencją w Międzynarodowych Zawodach Narciarskich o mistrzostwo milicji krajów demokracji ludowej na 18 kilometrów zwyciężył Startowatek 150 zawodników w tym Kwapien z Związku Polscy Kwapien, który przybył na mecie w czasie lepszym od dotychczasowego rekordzisty, Kwapien górów, zwyciężając nad rywalami uzyskując nad nimi trzy minuty przewagi.

W dniu 27 bm. o godz. 11-ej odbył się drugi mecz sparingowy Polska Południowa — Polska Południowa (Lód).

Kowalska i Dziedzic mistrzami Polski w kombinacji alpejskiej

ZAKOPANE. W sobotę odbył się w Zakopanem słomiany mecz z okazji 10-letniej rocznicy startu 10 zawodniczek, ukończyło — 9. Na 300-metrowej trasie ustanowiono 31 bramek.

Bezkonkurencyjną w obu przejazdach była Kowalska (Gwardia Zak.), która uzyskała najlepszy czas dnia — 39,8 sek. Zwyciężczynią w drugim przejeździe była Dziedzic, która uzyskała drugi najlepszy czas dnia — 40,2 sek. W sumie Kowalska i Dziedzic zwyciężyły z przewagą 1,4 sek.

Wyniki słomianego meczu: 1) Płonka — 1:48,8, 2) Pawlica — 1:48,0, 3) Kozak — 1:49,4, 4) Popieluch, 5) J. Maruszak, 6) Galsienica Samok.

Wyniki kombinacji alpejskiej: 1) Dziedzic (AZS Krak.) — 7:27 pkt., 2) Płonka (SNPTT Bielek) — 8:00 pkt., 3) J. Maruszak (SNPTT Zak.) — 9:22 pkt., 4) Popieluch (AZS Krak.) — 9:39 pkt., 5) Galsienica Samok (Gwardia Zak.) — 14:03 pkt., 6) Kozak (Gwardia Zak.) — 14:03 pkt.

Po 4 dniach mistrzostw w kombinacji alpejskiej prowadził SNPTT Zak. — 376 pkt. przed AZS Kraków — 259 pkt. i Gwardia Zakopana — 133 pkt.

W kilku zdaniach

Dotychczas obok Polski do rozgrywek o puchar Davisa w strefikę europejskiej przystąpiły: Szwecja, Finlandia, Anglia, Francja, Włochy, Austria, Szwecja, Norwegia, Szwajcaria, Belgia, Izrael, Paki- stan, Peru, Holandia, Egips, Irlandia, Luksemburg, Monako i Jugosławia.

Kierownikiem obrotu będzie 36-letni Hebb, instruktorem Beidowski.

Wielkie zainteresowanie wśród młodzieży szkół zawodowych w Warszawie budzi międzynarodowy turniej tenisa stołowego i szachów, zrealizowany przez młodzież Liceum Mechanicznego Wołkarama i Średniej Szkoły Zawodowej w Przemysku. W dniu 12 szachów warszawskich. Rozgrywki odbywały się co sobota po lekcjach. Zakończony turniej przyniósł zwycięstwo w Warszawie.

Osiągnięcia TPPR na Pomorzu

W Bydgoszczy odbyło się plenarne posiedzenie Zarz. Woj. TPPR, na którym podsumowano dotychczasowe osiągnięcia. Liczba członków TPPR na Pomorzu wzrosła w ciągu roku z 26.146, zorganizowanych w 415 kołach, do 131.800 osób zrzeszonych w 1.812 kołach. W ciągu ub. r. wygłoszono 11 tys. odczytów, zorganizowano 76 kursów języka rosyjskiego oraz 2.100 różnego rodzaju imprez, popularyzujących przyjaźń polsko - radziecką. W ub. r. zapoczątkowano współzawodnictwo między poszczególnymi kołami, a okręg pomorski TPPR wezwał do współzawodnictwa okręg pomorski.

Przygotowania do akcji siewnej na Śląsku

Województwo śląskie intensywnie przygotowuje się do wiosennych siewów. Rolnicy zaopatrują się już w nawozy sztuczne i przygotowują nasiona siewne. Dostawy nawozów i nasion zostały w roku bież. znacznie zwiększone. Rolnicy otrzymują o 40 proc. więcej nawozów sztucznych i prawie o 20 proc. więcej nasion kwalifikowanych wiosną 1950 roku.

Plan obsiewu wiosennego przewiduje znaczne zwiększenie obszaru pod pszenicę, jęczmień, rośliny pastewne i ziemniaki. Np. pszenicą objęte są prawie o 100 proc. więcej ziemni niż na wiosnę 1949 r. Rolnicy przygotowują się równocześnie do zwiększonego siewu poplonów zaopatrując się w nasiona mieszanek i konieczyń.

Piękne wyniki włóknarzy w Kętach

W zakładach włókienniczych w Kętach 100 proc. zalóg brało udział w ostatnim kwartale ub. roku we współzawodnictwie indywidualnym, a prócz tego współzawodniczyli między sobą 38 zespołów. Wynikiem tego było wykonanie planu rocznego przez zakłady w 140 proc. i podwyższenie przeciętnych zarobków robotniczych o ok. 40 proc. Wśród 8 zespołów tkaczy najlepszy wynik uzyskał zespół młodocizny Dwornika, zaś najwyższą normę w zespołach wykonał zespół Klis, produkując 100 proc. pierwszego gatunku towaru.

ZSCh zwalcza analfabetyzm na wsi

Związek Samopomocy Chłopskiej w woj. gdańskim zorganizował 534 kursy dla analfabetów, na które uczęszcza 11.000 osób. Najlepsze wyniki przy likwidacji analfabetyzmu uzyskał pow. gdański, gdzie uruchomiono 119 kursów. Drugie miejsce zajęł pow. morski, trzecie - kartuski.

Julian Gałaj W rodzinie Lebiodów

O czym? Warto ich podsłuchać. Bierze udział w rozmowie Jasię Kończak, o którym nigdy nie wiadomo było, co myśli i co powie, Antek Łoza, którego ludzie uważali za jednego z rozsądniejszych i Jarnota Bartek, sąsiad Lebiody, największy biedak rezerwy. Palą papierosa i rozmawiają. Zapalczywie, to znów z namysłem, poważnie, to znów z kpinami. Słońce świeci, wiaterek powiewa... Na polach zieleni się wybujałe, jędrne zboże, o barwie ciemnoniebieskiej, świadczącej, że rośliny, zamiast odpoczywać i nabierać sił na okres wiosenny, wysyłają się teraz niepotrzebnie i rosną. Nowa troska dla rezerwy. Bo niech przyjdzie zima! Niech mróz skruszy żywe, napełnione sokiem komórki roślin! Co wtedy? Martwią się rezerwy i spoglądają raz po raz na pola dzielą się między sobą nasuwającymi się im uwagami.

— Cholera wie — mówił Kończak, posmarkując jastrzębiem nosem — cholera wie jak ono idzie, ale dobrze nie jest. To pewne, że dobrze nie jest. — Urodzajów brak — dorzucił owaźnie Antek. — Nie tylko, nie tylko... — kręcił głową Kończak. Tu usnął za stosowne zabrać głos Jarnota. Gdy tak siedział na podkulonych nogach, wyglądał za swolmi zgarbionymi plecami jak ogromna żaba, czującą na mchu. Małe oczka utkwił w papierosie trzymanym w grubych, zasmolonych i opalonych do ciemno - krawej żółtości paluchach. Mówił trochę zająkliwie: — Dziecieli Rybno — dobrze, nima panów... Braly kontyngent łódzkie robotnicze — dobrze — trzeba jeść, podatek — niech będzie podatek. Ale kiej te kożę mi sie ścigać w robocie z Sałkiem, to jo

Kształcą się kadry pielęgniarek dla stołecznego lecznictwa

Wojna poczyniła olbrzymie wyrwy w szeregach pielęgniarstwa stołecznego. Przez 5 lat zahanowane zostało zupełnie szkolenie kadr, wiele pielęgniarek zginęło w obozach koncentracyjnych, bądź w bezpośrednich działaniach wojennych. Straty te muszą być wyrównane i dlatego cztery istniejące w Warszawie szkoły pielęgniarstwa pracują „pełną parą”. System jednak szkolenia w porównaniu z okresem przedwojennym i bezpośrednio powojennym uległ gruntownej przebudowie.

Pielęgniarki, które dziś otrzymują dyplomy, są nie tylko dobrymi fachowcami, są ponadto świadomymi obywatelkami państwa, które daje im wszelkie ułatwienia w nauce, ale i nakłada na nie odpowiedzialne zadania. Największą stołeczną placówką szkolenia pielęgniarstwa jest Państwowa Szkoła Pielęgniarska Nr 1, mieszcząca się w Szpitalu Miejskim Nr 4. Cztery kursy obejmują łącznie ponad 180 dziewcząt, 110 z nich korzysta z internatu przy szkole. Nie dziwnego — ogromną większość, bo prawie 3/4 uczennic stanowią córki robotników i małorolnych chłopów. 95 proc. uczennic tego kursu, to członkinie koła ZMP.

Rosną szeregi ZMP Przyszli dnie do szkoły w dniu, kiedy uroczysto otwarto świecące ZMP. Przewodnicząca koła ZMP, Anna Pajczkowska, mówi z entuzjazmem: „Mamy świetlice, teraz dopiero pójdzie praca. A proszę pomyśleć, że rok temu w całej szkole było 10, czy 12 ZMP-ówek”.

Rozwój ZMP świadczy o przemianach, które nastąpiły w szkole w ciągu ostatniego okresu. Szarytkom, które do czerwca r. ub. prowadziły szkołę, na pewno nie zależało na tym, aby działała na jej terenie organizacja ZMP. Nie mogąc już od roku 1948 samowładnie decydować, kogo przyjmować do szkoły, a kogo nie — użyły wszystkich możliwych środków, aby zapobiec szerzeniu się „zła” wśród uczennic.

Jakie to były środki, nie trudno się domyślić. Szkoła przepojona była atmosferą strachu. Przyszłe pielęgniarki bały się jak ognia siostr, które pieczołowicie starały się utrzymać mniemanie o swej absolutnej władzy na terenie szkoły. Sabotowały działalność ZMP, prowadziły wśród uczennic reakcyjną robotę i... systematycznie popełniały drobne i grubsze nadużycia.

Nie ma szarytek — nie ma lęku i apatii

Szarytek w szkole nr 1 nie ma już od niepamiętnych czasów, a wraz z nimi opuściły budynki lek, nieufność i apatia. — Dziewczęta jakby ocknęły się ze snu — mówi nam dyrektor szkoły, tow. Niewiódzka — zorganizowano współzawodnictwo w nauce, które przynosi wspaniałe rezultaty. Wśród dwóch kończących w ubiegłym roku szkołę kursów, nie było na dyplomach ani jednej oceny dostatecznej. Dziewczęta samorzutnie zgłaszają się do pracy społecznej, do niedzielnych wyjazdów na wieś z ekipami sanitarnymi. Wzrasta zainteresowanie zdobywanymi radzieckimi pielęgniarskimi. Nie ma już zastrężeń, że ma tu powstałe niedawno koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

— Najedźcie się dobrze dziewczęta, bo od jutra będzie głód — powiedział szarytki w ostatni dzień swojej działalności w szkole. — Jedzenie jest dziś jednak — jak stwierdza sama uczennica — o wiele lepsze, chociaż sporządzone w ramach tych samych o dawnej funduszu — mówi tow. Kalinowska, kierownik gospodarki szkoły. „Tajemnica” tego stanu rzeczy leży po prostu w tym, że pieniądze idą w całości na potrzeby uczennic, a nie na „dożywianie” siostrzyce.

Wywiążą się z obowiązków

Co pół roku opuszcza Państwową Szkołę Pielęgniarską nr 1, 40 do 50 dziewcząt. Rocznie wszystkie szkoły stołeczne zasilają warszawskie szpitalnictwo. W pierwszym swym etapie połączyłyby ona daleki Czerniaków z rejonem pl. Unii. Sprawa uruchomienia tej linii jest również dlatego ważna, że prawdopodobnie odłożone zostanie do przyszłego roku przerzucenie linii trolleybusowych z Alei Stalina i pl. 3 Krzyży w ulicę Bracką. MZK zaś muszą wyzyskać przyznane im na ten cel kredyty.

Wykonanie tego projektu, będącego częścią węża komunikacyjnego ul. Puławska — ul. Rakowiecka jest jednak uzależnione od jak najwcześniejszego opracowania planów tej części miasta przez Dyrekcję Planowania Przerzuczonego BOS-u, ZOR (ma on wybudować przy nowej Marszałkowskiej, omijając pl. Unii nowe osiedle mieszkaniowe), Wydz. Komunikacyjny oraz od akceptacji tych zamierzeń przez Naczelny Radę Odbywania Warszawy.

Reszta dla Pragi

Komisja Planowania St. RN wysunęła także projekt wyzyskania reszty kredytów przeznaczonych pierwotnie na przedłużenie Alei Jeruzolimskich, na przebudowę skrzyżowania alei Zielenieckiej z ul. Targową i Zamajskiego oraz położenie nowej nawierzchni na ul. Grochowskiej aż do Wintarczej. Odcinek ten jednak musi być przedtem skanalizowany. Realizacja tych projektów (wymagają one jeszcze zatwierdzenia przez Plenum St. Rady Narodowej) wpłynęłyby na znaczną poprawę warunków komunikacyjnych w centralnej części Pragi. Na uwolnienie nie bowiem wschodniej strony ul. Targowej są już odpowiednie kredyty w tegorocznym budżecie miasta. (Ek)

Woj. olsztyńskie rozpoczyna uprawę tytoniu

W woj. olsztyńskim rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Ruch racjonalizatorski w Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu

W Państwowych Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu odbyło się uroczyste wręczenie nagród pieniężnych i dyplomów uznania pracobiorcom pracy oraz racjonalizatorom, którzy wyróżnili się w ostatnim kwartale ub. roku. Nagrody pieniężne na sumę ok. 1.180 tys. zł otrzymało 353 pracobiorców, 25 pracobiorców pracy wręczono kupony materiałowe. 7 pracobiorców, którzy specjalnie wyróżnili się w IV kwartale 1949 r., otrzymało aparaty radiowe od

Dziesiątki nowych szkół i obiektów kulturalnych powstanie w br. na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach zatwierdzony został budżet inwestycyjny śląsko - dąbrowskiego funduszu odbudowy szkół na rok 1950, wynoszący 800 milionów zł. Przewidziane w budżecie wydatki przeznaczone są niemal w całości na wykonanie inwestycji, rozpoczętych z kredytów SFOS w latach 1948 i 1949.

Najpoważniejszą pozycję w wydatkach stanowi 705 milionów zł na budowę szkół. W bieżącym roku przewiduje się wykończenie i oddanie do użytku 61 obiektów szkolnych, z czego 50 stanowią szkoły podstawowe. Poważną sumę przeznaczono na inwestycje w innych obiektach szkolnych, m. in. na budowę przedszkola przy Pałacu Dziecka w Katowicach, dookoła 300 młodymi, fachowymi pielęgniarkami. Nie tylko zresztą szpitalnictwo. Przez dwa lata pobytu w szkole przyszła pielęgniarka zapoznaje się bowiem ze wszystkimi dziedzinami swej trudnej pracy — szpitalnym, ambulatorium, lecznictwem sanatoryjnym, poradnictwem itp.

PKC szkoli personel sanitarny

W r. ub. Polski Czerwony Krzyż zorganizował w różnych miejscowości woj. olsztyńskiego 58 kursów sanitarnych, przeszkalaając 2 tys. osób. M. in. zorganizowano 11 kursów dla wiejskich pracobiorców zdrowia oraz 8 kursów dla pracobiorców sanitarnych w zakładach pracy. Plan na rok bież. przewiduje organizację 62 kursów dla 3 tys. uczestników. Poważną pomoc lekarską nie są ludności wsi olsztyńskiej

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Czyn pracobiorców przy wydobyciu piasku w Krakowie

Zatrudnieni przy wydobyciu piasku robotnicy krakowskiego oddziału Spół. Przedz. Budowlanego, uzyskali w wyniku międzyzawodniczej współpracy wiodniczej pracy, doskonałe rezultaty. Brygady T. Kępy, J. Barana i W. Piętych, które wykonywały przeciętnie 710 proc. normy, otrzymały za IV kwartał ub. r. 123 tys. zł premii. 25 proc. tej sumy pracobiorcy prze ofiarowali na odbudowa pomnika A. Mickiewicza w Krakowie.

B. robotnik rolny starostą

Na starostę powiatu morskiego powołany został ostatnio Franciszek Nastaly, który do niedawna pracował jako robotnik rolny w Państwowym Gospodarstwie Rolnym — Luzino, wyróżniając się jako pracobiorca przy racjonalizacji. Nastaly pełnił następnie funkcję wójta gminy Luzino i został wybrany przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej.

Do 15 marca zakończone zostaną zimowe remonty traktorów

Na ogólnokrajowej naradzie pracobiorców warsztatów TOR, postanowiono zakończyć remonty traktorów do 15.iii br. W roku bież. warsztaty TOR wykonują tylko naprawy silników, natomiast remont pozostałych części traktorów przeprowadzają zespołowe warsztaty PGR. Warsztaty silnikowe TOR wyposażone są w nowoczesne maszyny i narzędzia precyzyjne. Znaczym ułatwieniem napraw w tegorocznym sezonie jest duża ilość kompletów części zamiennych do traktorów, które produkuje się w kraju.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

Wielki sukces w woj. olsztyńskim

W woj. olsztyńskim w bież. roku rozpoczęto kontraktację upraw tytoniu. Kontraktacja przebiega pomyślnie. Chłopi, którzy podpisują umowy plantacyjne, otrzymują zaliczki. W bież. roku zakontraktuje się w woj. olsztyńskim 800 ha tytoniu. Uprawa tytoniu w województwie będzie prowadzona po raz pierwszy w tym roku. Badania dokonane w latach ubiegłych wykazały, że warunki glebowo - klimatyczne woj. olsztyńskiego sprzyjają hodowli tej rośliny.

RADIO PONIEDZIAŁEK 30 STYCZNIA Program I na fal 1339,5 m. Program dnia 8.35, na Jutro 23.55; Sygnał czasu 12.00; Wiadomości 12.04; 16.00; 23.00; 23.00; Wszelchnia 9.15, 21.10. 8.40 Polska muzyka ludowa; 8.55 Dla klas VI - IX; 9.35 Muzyka rozrywkowa; 10.00 Skrzynka PCK; 10.15 Dla dzieci; 10.30 Inżynieria; 10.55 Dla klas III - V; 11.15 „Mickiewicz” - powieść Pruszyński; 11.35 Kazuro - duety; 12.30 Dla wsi; 12.55 Na swobodzie; 13.25 Przeważa; 16.20 Kompozycja; Tygodnia - Franciszek Schubert; 17.00 Felieton; 17.15 Mozart; 17.45 Kwartet smyczkowy; 17.45 Pogadanka; 17.55 Dla - wychowawczy przedskolny; 18.00 W rytmie tańca; 18.20 „Pierwsze dni” - powieść Ruth - Buczkowskiej; 18.40 Szymon Łaska - Muzyka polska; 19.00 Pogadanka; 19.10 Zapowiedź słuchowska; 19.15 Koncert pod dyr. Raczona; 21.30 Koncert symfoniczny; 23.10 Muzyka rozrywkowa; 24.00 Koniec audycji. Program II na fal 995,8 m. Program dnia 8.05, 13.25, na Jutro 23.10; Sygnał czasu 5.13; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 8.00, 16.04, 20.00, 23.00; Wszelchnia 8.15, 18.43. 5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla wsi; 5.35 Przerwa; 5.50 Gimnastyka; 6.15 Muzyka ludowa pod dyr. Haralda; 7.20 Muzyka rozrywkowa; 8.05 Repertuar kin i teatrów; 8.35 Przerwa; 13.30 Koncert rozrywkowy; 14.00 ZNP; 14.15 Utwory w formie tańca; 14.55 Koncert solistów; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50 Muzyka charakterystyczna; 16.20 Dziennik warszawski; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.45 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.05 Odpowiedzi; 18.49; 18.15 Muzyka ludowa; 19.05 Dla wsi; 19.15 Fragmenty z opery „Jolka”; 20.00 Koncert; 21.15 „Odrodzenie”; 22.20 Koncert rozrywkowy pod dyr. Gerdy; 23.15 Muzyka poważna; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Komitet: Nakład R. S. W. „Prasa”. Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12. Telefon: Redaktor Naczelny 8-22-80, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-29-28, Dział miejski 8-11-82, Dział gospodarczy 8-61-78. Centrala: 8-22-28; 8-51-64; 7-01-22; 7-01-21; 8-57-82. Telefon nocny: Sekretariat 8-82-28, Dział krajowy 8-51-04, Redaktor Nocy 7-01-21. Redakcja: Techniczny 13-87-62. Dział depesz 7-01-22. PRENUMERATA: Prenumerata miesięczna w kraju zł 150,- prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partynia zł 75,- zagranicą zł 100,-. Konto PKO - Nr I-1374. Przy zgłoszeniu prenumery należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa ul. Smolna 12, tel. 8-23-84. Kwartalnik: Warszawa ul. Białostocka 1, tel. 8-96-23. Druk Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, ul. Smolna 18. B-92250

Kronika wydawnicza

Książki dla starszych dzieci i dla młodzieży

Wydawnictwa społeczne wciąż jeszcze marginesowo tylko traktują kapitalne zagadnienie książek dla starszych dzieci i młodzieży. Przyjrzyjmy się dla przykładu dorobkowi jednego miesiąca (listopad ub. r.).

Kropki nad „i”

REKORD SZYBKOCI Minister obrony USA Johnson wydał nakaz przeprowadzenia śledztwa w sprawie doniesień, że na Filipinach po wojnie został skradziony, lub „zniknął” amerykański majątek wojskowy wartości ponad 2 miliardy dolarów.

ZAKAZANY ENTUZJAZM Egipskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało wszelkich manifestacji. A komunikat brzmi tak: „Wszystkie klasy ludności w sposób wystarczający dały

CO NAM ZOSTAŁO Z TYCH LAT... Amerykański tygodnik „U. S. News & World Report” publikuje poniższą mapkę Chin:



Napis głosi: „CO STRACILIŚMY: Chiny, obszar 3.300.000 mil kwadratowych, ludności 460.000.000. CO ZOSTAŁO: Formoza — obszar 13.980 mil kwadratowych, ludności 7.500.000”

Zostało — ale na jak długo?!

Pisarze i poeci o Mickiewiczu

Podajemy dalsze wypowiedzi, udzielone redakcji „Trybuny Ludu” przez członków delegacji zagranicznych, przybyłych do Warszawy na uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza.

Josef Rybak (Czechosłowacja) Nasz nowy ustrój demokracji ludowej wiodł, w myśl wskazań Lenina, najcenniejsze wartości dziedzictwa kulturalnego minionych lat.

Villem Zavada (Czechosłowacja) Najlepsze czeskie tłumaczenia dzieł Mickiewicza, to przekłady niedawno zmarłego wybitnego naszego poety, Halasa.

Margaret G. Long (Anglia) Prawie wszystkie wiersze Mickiewicza ukazały się w tłumaczeniu angielskim, większość niestety prozą.

Johannes Stroux (Niemcy) Mickiewicz, jak zresztą w ogóle kultura polska, jest mało znany w Niemczech.

Marcel Breslaszu (Rumunia) Przed 23 sierpnia 1944 roku, datą wyzwolenia Rumunii przez

Akcja socjalna w przemyśle włókienniczym wchodzi na właściwe tory

Akcja socjalna w przemyśle włókienniczym w pierwszym okresie po wyzwoleniu rozwijała się spontanicznie. Brały w niej udział szerokie masy robotników—placówki socjalne powstały z dnia na dzień, a fundusze na ich prowadzenie czerpano z sum obrotowych.

W roku 1949 budżet w akcję socjalną w przemyśle włókienniczym wyrażał się liczbą 3.329.540.000 zł. A w pierwszym półroczu 1949 r. były już 103 żłobki na 4.873 dzieci, 22 stacje opieki, z których korzysta 12.685 osób, 29 świetlic dziecięcych na 5.615 dzieci, 76 przedszkoli na 8.148 dzieci.

Liczyby te świadczą o niewątpliwych osiągnięciach. Niemniej powstałe dotychczas placówki socjalne nie tylko nie zaspokoły potrzeb wszystkich pracowników przemysłu włókienniczego — co jest zrozumiałe, ale także — co jest objawem niepokojącym — nie zawsze odpowiadają istotnym potrzebom robotników.

I to właśnie jest prostą konsekwencją tego, że tworzenie nowych placówek socjalnych odbywało się nieco automatycznie, że wobec braku udziału w tej akcji rad zakładowych — nie mieli decydującego głosu ci, dla których placówki socjalne były tworzone — załogi fabryczne.

Nowe, słuszne metody Ten błąd został dostrzeżony przez Zarząd Główny Związku Włókienniczy w ostatnim okresie, dzięki pomocy Partii, dzięki alarmom z terenu.

W kwietniu 1949 r. nastąpił zwrot. Zerwano z dotychczasowymi metodami opierania całej akcji tylko na działalności referentów, czy kierowników socjalnych. W dziedzinie akcji socjalnej nie może się odbywać bez wiedzy i zgody związków — taki był sens zapadłej uchwały.

W zakładach pracy wyłoniono z rad zakładowych specjalne Komisje Socjalne, których zadaniem jest czuwanie nad całością zagadnień socjalnych i kontrola poszczególnych placówek. Poza tym referat socjalny zakładu pracy ma obowiązek współpracy z Komisją Socjalną przy tworzeniu preliminarza budżetowego.

Dla usprawnienia kontroli działania referentów socjalnych — odbywają się co miesiąc konferencje referentów socjalnych i Komisji Socjalnych oraz została nawiązana współpraca referentów z oddziałem Związku Zawodowego.

Pierwsze wyniki pracy Komisji Socjalnych Na podstawie danych, napływających z różnych zakładów

Bez udziału mas włókienniczych Ale równocześnie ilość placówek socjalnych w okresie od 1947 do 1949 r. wydatnie wzrosła. W przemyśle włókienniczym powstało 90 żłobków na 4.082 dzieci, 14 stacji opieki nad matką i dzieckiem, z

potrzebne przekłady utworów Mickiewicza i byłoby nam bardzo radzi, gdyby Polacy zechcieli nam w tym pomóc. Polska przedwojenna nie przywiązywała wiele uwagi do postaci Mickiewicza i do jego twórczości, nie popularyzowała go w innych krajach. Sprawa ta ulegnie teraz niewątpliwie zmianie.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie jest obciążona dla nas wielką odpowiedzialnością. Była szlachetna w swej prostości, a godny jej ton podkreślał szacunek, jakim Polacy otaczają postać swego wielkiego poety.

Mimo, iż w ciągu ostatniego dziesięciolecia w wielkim trudem usiłowałem zapoznać z dobrami kulturalnymi innych narodów, i mimo to, że w latach poprzednich mam wielkie możliwości poznania twórczości tych narodów, odczuwam jednak jeszcze wiele luk i potrzebę rozszerzenia mojego zakresu wiadomości. To jednak, co wiem o Adamie Mickiewiczu, skłania mnie do twierdzenia, że był to twórca największej miary, godny postawienia go w jednym szeregu z Goethem i Puszkim.

Mickiewicz, jak zresztą w ogóle kultura polska, jest mało znany w Niemczech. My, Niemcy, chcielibyśmy poznać bliżej charakterystyczne rysy i historię polskiej kultury, którą zbył nam do nas w przeszłości doceniano, a która wywarła wielki wpływ na rozwój kultury światowej.

Uważam, że bardzo nam są

Maskarada polityczna w Lake Success



Delegacja nacjonalistów chińskich w ONZ. rys. J. Zaruba.

Z życia Partii Rok pracy na wysuniętym odcinku walki klasowej

Patrząc z perspektywy minionego roku na pracę ekip łączności w woj. szczecińskim, widzimy jak doskonałości się jej formy i metody, jak rozszerzył się zakres jej działalności. Z miesiąca na miesiąc praca ekip dojrzała politycznie: brigiady techniczne uzupełniano stopniowo świadomym aktywnym agitatorów robotniczych. Do udziału w ekipach wciągnęły się młodzież i kobiety.

Nie zrzucając dotychczasowej formy pomocy technicznej, którą potraktowaliśmy jako drogę udzielania porad, ekipy przestawiały się wyraźnie na pracę polityczną — uświadamiającą. Przede wszystkim — agitacja indywidualna i polityczna pomoc gromadzkim organizacjom partyjnym.

Poprzez otoczenie opieką gromadzkich organizacji partyjnych, odbywanie wspólnych posiedzeń partyjnych, obsługiwanie zebrań referatów politycznych — ekipy przyczyniły się do wzmocnienia kierownictwa Partii na wsi i do ostatecznej pozycji wyzyskiwaczy. Delegacje chłopskie odwiędziały szereg zakładów pracy: stocznie, huty, port. Zapoznano chłopski z nowymi, socjalistycznymi formami pracy, ze współzawodnictwem, racjonalizatorstwem.

Pod hasłem trwałego sojuszu robotniczo - chłopskiego obchodzono wspólnie 1 Maja i 22 Lipca. Delegacje chłopskie brały udział w manifestacjach miejskich, a obojętnie, przodownicy pracy w uroczystych obchodach dożynek.

Miesiące Pogłębiań Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Międzynarodowy Dzień Walki o Pokój — były dalszym etapem w rozwoju pracy ekip łączności. W rezultacie powstało 8 nowych kół TPPR a ekipa stoczni szczecińskiej przyczyniła się do utworzenia gminnego Komitetu Obronców Pokoju.

Szczerzy entuzjazm, z jakim powitał Szczecin 70-lecie urodzin towarzysza Stalina, robotnicy przeniesli na teren wiejski. W wyniku pracy ekipy wodociągów, chłopcy z gromady Radziszewo zobowiązali się wyremontować na dzień 21 grudnia świetlicę gromadzka. W gromadzie Marchwice podjęto uchwałę w sprawie naprawy mostu.

Formy pracy ekip są bardzo różnorodne. Formy pracy i osiągnięcia poszczególnych ekip są różne. Ekipa strażnicy pożarnej pomaga np. miejscowej ochotniczej straży. Zorganizowała ona ponadto ORMO. Agitatorzy PPRK przyczynili się do osiągnięcia przez gromadę Wąwolnica drugiego miejsca w splecie podatku.

Dięki wysiłkom ekip zmobilizowano przy pomocy organizacji partyjnych ponad 3.000 robotników i pracowników do udziału w akcji żniwnej w ubiegłym roku.

Duże osiągnięcia mają ekipy w pracy kulturalno - oświatowej. Wiele z nich przyczyniło się wydatnie do wyremontowania i uruchomienia świetlic. Na wyróżnienie zasługują ekipa 6-go Ośrodka Szkolenia Zawodowego, która zachęcała chłopów do remontu świetlicy, oraz ekipa CZZPW, której ze-

składem artyści, występujący kilkakrotnie w gromadzie Mierzyn, zachęcił miejscową młodzież do utworzenia własnego zespołu.

Ekipy zorganizowały ogółem około 40 występów artystycznych.

Dięki pracy ekip powstało na wsi 7 nowych kół ZMP oraz 4 Koła Gospodyń Wiejskich. Młodzieżowcy urządzają wspólne pogadanki, ćwiczenia sportowe i występy artystyczne. Kobiety organizują kursy kroju i szycia.

Zagadnienia szkolnictwa, działalności Gminnych Rad Narodowych, gminnych spółdzielni, PGR-ów, elektryfikacja wsi i uprawa ugorów, akcja hodowania, kontraktacja — wszystkie te sprawy są przedmiotem zainteresowania i stałej troski ekip.

Egzekutywy muszą pomagać Dają się jednak jeszcze zaobserwować pewne niedociągnięcia w pracy ekip. Wykorzystując brak czujności niektórych egzektyw organizacji podstawowych w zakładach pracy w skład ekip przystawiały się elementy obojętne, karierowiczowskie, które pod osłoną pracy politycznej starają się osiągnąć osobiste korzyści. Tak było w Szczecińskim Urzędzie Morskim, gdzie b. kierownik

ekipy, swym zachowaniem podrywał zaufanie chłopów do ekipy.

Obserwujemy jeszcze zbyt słabe zainteresowanie egzektyw organizacji podstawowych pracą ekip. Komitet fabryczny huty Szczecińskiej i egzektywa MZK w ciągu minionego okresu prawie zupełnie nie interesowały się ruchem łączności. W przeciwnieństwie do nich, Komitet Fabryczny CZZPW — regularnie raz na miesiąc wysłuchiwał sprawozdania kierownika ekipy, podejmował wiążące uchwały i oddawał do dyspozycji ekipy najlepszych aktywistów.

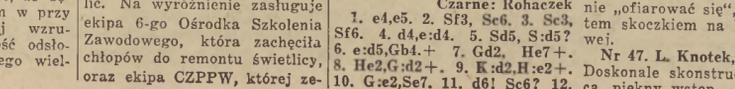
Skład niektórych ekip jest jeszcze zbyt płynny, co odbija się ujemnie na ich pracy. Zdarzały się również objawy bezduznego biurokratyzmu. Tak np. ekipa kolejarzy z Portu Centralnego od dłuższego czasu walczą o środki lokomocji. Wszystkie dotychczasowe jej wysiłki robiją się o biurokratyzm DOKP.

Roczny okres pracy na wysuniętym odcinku walki klasowej zahartował boryczących udział w ruchu łączności, znaczenie rozszerzył ich horyzonty polityczne, nauczył ich różnicować chłopów i rozumieć właściwie klasowe oblicze wsi.

GRABOWSKI ANDRZEJ Instruktor organizacyjny KM PZPR w Szczecinie

SZACHY

KONKURS „A” ZADANIE NR 52 DR A. KRAEMER (2 wzm. zaszcz. „B.C.F.” 1948/49).



Wh—e1, O—O. 13. d:c7,a6. 14. Gc4,d6. 15. Gd5,Gd7. 16. G:c6! b:c6. 17. We7. Gc6. 18. S:d4. e5. 19. Se6:f6. 20. f3,Wf—e8. 21. Wd7,d5. 22. We1,Wa—c8. 23. e4! d:c4. 24. We5! K:f8. 25. W:c5,We7. 26. Wa—d1, Wf—27. W:c4,Kd6. 28. b4 i czarne poddały się.

Znakomita partia, bardzo silnie rozegrana przez białe i posiadająca pewne znaczenie dla mądrego dzisiaj wariantu (5. Sd5?!).

DEBIUT NIMZOWITSCHA grany na turnieju o mistrzostwo Polski w Poznaniu r. ub.

Białe: Artamowski Czarne: Dzięciołowski

1. Sf3,d5. 2. b3,Sf6. 3. Gb2. e6. 4. e3,Gd6. 5. e4,O—O. 6. He2, Sb—d7. 7. Sc3,c6. 8. d4. b6. 9. Ge2, Gb7. 10. O—O, Wa—c8. 11. e4,e5! 12. d:e5, S:e5! 13. e:d5,c:d5. 14. Hf5! Hd7! 15. Hd7,Se:d7. 16. Wa—d1, Wf—e8. 17. Sd4,d:c4. 18. Sf5,Gb4-19. G:c4,Se5. 20. Gb5,We—d8! 21. a3, Gf8. 22. Wf—e1. Sg6. 23. Gc4,Sf4! 24. f3? (Straszny błąd! W 23 pos. czarne proponowały remis, lekko myślnie przez białe odrzucone.) Gc5+ 25. Kf1,Sg4! 26. Sd4,W:d4. 27. W:d4,G:d4. 28. We7,Se:d3+ 29. Ke1,Sc4. 30. b:c4,Sd3+ 31. Kd2,S:b2. 32. W:b7,Sc4+. 33. Kd3,G:c3 i białe wreszcie poddały się.

Jedną z najciekawszych partii turnieju, do przełomowego momentu prowadzona przez obie strony na naprawdę wysokim poziomie.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ KONKURSU „A” Nr 46. H. Rinck (końcówka). 1. Hb6—Kb4. 2. Ha5+! Ke5 (2. Kc5,Sx6). 3. Hc3+Kd6. 4. Hc6+Ke5. 5. He6+Kf4. 6. H:f6+! Kg3. 7. Hh4+! i matem, lub zyskiem hetmana. Ciężka pogoń białego hetmana, który dwukrotnie może bezkarnie „ofiarować się”, groząc matem skoczkiem na linii bando-wej.

Nr 47. L. Knotek, 2X. 1.Hh1! Doskonale skonstruowana praca, piękny występ.